

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju
i monarchii:

miesięcz 2 K. 50 h. | z 2-krot. 3 K. — h.
kwartał 7 K. 50 h. | wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. | pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.

W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron.

Zmiana adresu pocztowego 40 hal.

Redakcja, Administracja, Drukarnia

Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halerzy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.

Doniesienia o ślubach, zaręczynach
i t. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.

Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-
szem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.

Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.

Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

== NOWY KANTOR == SŁOWA POLSKIEGO

WE LWOWIE, UL. TAŃSKIEJ L. 1 (RÓG AKA-
DEMICKIEJ NAPRZECIW HOTELU GEORGE'A)

MIEŚCI

GLÓWNE BIURO OGŁOSZEŃ ORAZ PRENUMERATY SŁOWA POLSKIEGO

SKŁAD WSZYSTKICH WYDAWNICTW WŁA-
SNYCH TUDŻIEŻ SPRZEDAŻ ODDZIELNYCH
NUMERÓW.

Wydawnictwo posiada we Lwowie trzy własne Biura:

1) Administrację główną, ul. Chorążczyzny l. 17-19.

2) Kantor Słowa Polskiego przy ul. Tąńskiej l. 1.

3) Biuro sprzedaży Słowa w Pasażu Mikolascha.

Tylko te trzy Biura wydawnictwo prowadzi we wła-
snym zarządzie i za nie w zupełności odpowiada.

Rozstrój psychiczny.

Gromadka narodowej młodzieży rzemieślniczej w Warszawie wybiła szyby w mieszkaniach kilku członków komitetu, zbierającego składki na oddział warszawski Czerwonego Krzyża. Ta drobna demonstracja dała „Czasowi” sposobność do napisania wielkiego artykułu o „psychologii rozstroju”. W tym artykule monitor wspólny stańczyków krakowskich nadaje demonstracji — powtarzamy raz jeszcze, drobnej, jakąkolwiek znamiennej — przesadnie znaczenie i wystraszony fakt, na podstawie jego usiłując dowieść, że polityka wszechpolska w obecnej chwili jest bezradną wobec nastroju żywiołów radykalno-narodowych, że Liga Narodowa musi kapitulować przed ulicą, nie może powstrzymać wybrzków, które uważa za szkodliwe, które w odezwie swej potępia i dla zachowania pozorów powagi i popularności stosuje się do faktów dokonanych i nawet je sankcjonuje.

Wywody swoje „Czas” opiera w znacznej mierze na stanowisku, jakie wobec demonstracji zajęło

Japończycy wobec Chrystyanizmu.

Jakie jest realne stanowisko Japończyków wobec religii tego Zachodu, którego cywilizację przyjęli z takim zapałem i z taką uprawiają gorliwością? Problem ten jest ogromnie ciekawy! Zajmują się nim współcześni socjologowie, rozstraszają go liczni autorowie książek o Japonii i Japończykach. Konkretnie przedstawia się on na największej może części badaczy w formule: Japończycy muszą przyjąć chrześcijaństwo, przyjmawszy jego wytwór — zachodnią cywilizację.

Co do mnie, piszę się na zdanie, wypowiedziane przez dwóch ludzi, różniących się między sobą najskrajniej, a tylko na tym jednym punkcie zgodnych: Kardynał Newman powiedział przed 60-ciu laty, hr. Tołstoj — jak nam doniósł korespondent „Figara” — orzekł przed kilku dniami, że współczesna cywilizacja może sobie być wszystkim, tylko nie płodem chrystyanizmu. Płodem chrystyanizmu... nowożytnie działa, pancerne okręty? Absit!

Czy istnieją objawy, z którychby można po ludzku wnosić, że Japończycy przyjmą kiedykolwiek chrześcijaństwo? Jakie nam pod tym względem wskazówki daje przeszłość?

Nauka chrześcijańska przedostała się raz pierwszy do Japonii 15-go sierpnia 1549, kiedy żarliwy misjonarz, św. Franciszek Ksawery wylądował w Kagoszimie. Pobył on w Japonii półtrzecia roku. Znany pisarz o Japonii, Lafcadio Hearn, twierdzi, że jezuickie misye miały wtedy do 600.000 nawróconych. Profesor Foxwell sądzi, że nie mogło być mniej, jak cały milion. Który z tych dwóch ma rację, darmo dochodzić, boć wiemy, że były to nawrócenia „litewskie”, nominalne, w czambuł — a głównym wabikiem ich była cudowna i cudownie skuteczna broń portugalska. Z tego też właśnie powodu, krajowe władze ówczesne przestraszyły się

„Słowo Polskie”. Istotnie „Słowo Polskie” uważało z początku demonstrację za dzieło socjalistów, pierwsze bowiem doniesienia wiązały ją z jakąś odezwą młodzieży gimnazjalnej, mającą wyraźny charakter socjalistyczny. Ale czego to dowodzi? Tego jedynie, że nasz główny korespondent warszawski, który na święta wyjeżdżał, nie poinformował we właściwym czasie redakcji. „Słowo Polskie” nie jest organem Ligi Narodowej do spraw zaboru rosyjskiego i nie otrzymuje od niej komunikatów urzędowych.

Z tego więc faktu, że „Słowo Polskie” mylnie zaznaczyło charakter demonstracji, nie wynika wcale, że Liga Narodowa o niej nie wiedziała, że urządziła ją „ulica” wbrew organizacji. Przeciwnie, ta właśnie okoliczność, że redakcja „Polaka” wydała odezwę, potępiającą urządzenie warszawskiego oddziału Czerwonego Krzyża świadczy, że zarówno ta odezwa, jak demonstracja nie przeczą wcale tej taktyce politycznej, którą Liga zaleca.

W odezwie Ligi, na którą „Czas” się powołuje wyraźnie powiedziano, że organizacja narodowa nie pozwoli, ażeby agenci obcych rządów lub nasze własne niedojrzałe żywioły popychały społeczeństwo do lekkomyślnych wybrzków. „Ale — czytamy dalej — nie dopuścimy bezwzględnie do tego, ażeby z innej strony popychano nasz ogół do jakichkolwiek występów, ażeby prowokowano ludność manifestacjami wiernopoddańczymi i moskalofilskimi”.

Otoż przedsięwzięcie ugodowców, pod opieką arcybiskupa Popiela urządzone, w jednomyślnym przekonaniu patriotycznej opinii publicznej jest taką manifestacją wiernopoddańczą i moskalofilską, która musiała sprowokować ludność warszawską, zwłaszcza gorętsze jej żywioły. Demonstracja warszawska, chociażby forma jej wydawała się niestosowną, nie stoi więc w żadnej sprzeczności z odezwą Ligi, ani z taktyką, którą w tej odezwie zaleca.

Nie potrzebowała więc Liga ani „karcieć swawoli”, ani „pokazywać, że się tłum nie boi”. Zresztą niejednokrotnie już dowiodła, n. p. podczas urządzanych w Warszawie manifestacji studenckich i w sprawie protestów w gimnazyjach przeciw nauce religii w języku rosyjskim, że umie kiedy potrze-

w chrystyanizmie, zbrojącym taką bronią nawróconych, dopatrzyły się bardzo naturalnie śmiertelnego wroga. Zwłaszcza, że nawracający się byli z wielu powodów z władzami w rozterce.

W pierwszych latach XVII. wieku (w r. 1603, jeżeli mnie pamięć nie myli), Japonia zamknęła swe bramy cudzoziemcom i wydała chrystyanizmowi nieubłaganą wojnę. Nawróceni krajowcy ginęli w męczarniach, w strasznych mękach ginęli ukrywający się jeszcze wśród nich misjonarze — między którymi znalazł się nawet jeden Polak. Obca religia została doszczętnie wytępiona. Żaden Europejczyk nie mógł przedostać się do Japonii, żadnemu Japończykowi nie było wolno kraju opuścić, a który z nich wrócił z obczyzny, karany był śmiercią.

I wtedy też — fakt to dobrze stwierdzony — Japonia stała na wysokim stopniu materialnego i moralnego rozwoju, kto wie, czy nie na wyższym, niż niejeden kraj europejski i według wszystkich pozorów chrześcijański. Usnęła następnie w objęciach buddyzmu.

Niespełna przed pół wiekiem, Japończycy znów rozwarli szeroko bramy swego kraju. Dzieje chrześcijaństwa w Japonii zaczęły się ponownie — najprzód oficjalnie. Niewiele lat temu, kiedy mikado z rządem swoim przygotowywał plan przekształcenia społecznych w kraju stosunków, musiał zająć się i chrystyanizmem. Ewentualnie wyznaczył specjalną komisję, której zadaniem było wy badać, czy i o ile chrystyanizm na Zachodzie kładzie tamę nadużyciom i zbrodniom.

Wyrok komisji wypadł nieprzychylnie... a potwierdzał natomiast zdanie, które w XVII. wieku zapisał niemiecki podróżnik, Kämpfer: „Japończycy okazują swoim bogom wielki szacunek i czczą ich w rozmaity sposób; mogą zaś oświadczyć, że w spełnianiu cnotliwych uczynków, w czystości życia i zewnętrznych oznakach bogobojności znacznie przewyższają chrześcijan”. Zdaje się, że komisja kierowała się zasadą: „Z owoców ich poznacie je”.

ba i nie obawia się poskramiać zbyt daleko idących zapędów żywiołów niesfornych.

Wszystko to, co „Czas” mówi o zamęcie w opinii publicznej w Królestwie, o wybrykach szaleńców, o nieszczęściach, które na kraj „niepojęta lekkomyślność” może sprowadzić, cały ten sztuczny, nieszczerzy patos, który organ krakowski wylądowuje, mówiąc o „rzucaniu kamieniami na lazaret, na księdza katolickiego, na siostrę miłosierdzia”, o zniewadze, wyrządzonej starcowi, będącemu „żywym symbolem duchowieństwa polskiego”, wszystko to świadczy nie o „psychologii rozstroju” w obozie wszechpolskim, ale o rozstroju psychicznym w obozie ugodowców petersbursko-warszawskich i ich sojuszników krakowskich.

Opinia publiczna w zaborze rosyjskim jest niespodziewanie jednomyślną, stanowczą, ale zarazem rozważną. Taktyka Ligi Narodowej i stronnictwa demokratyczno-narodowego cieszy się powszechnym uznaniem. Natomiast ugodowcy są zupełnie odosobnieni, stracili wszelką łączność ze społeczeństwem, nie mają gruntu pod nogami. Chcąc ratować resztki swoich wpływów i swego stanowiska, nawiązują oni teraz do „solidarności żywiołów umiarkowanych”, gotowi są nawet do kompromisów daleko idących, byle „zbudować zaporę przeciw fali warcholstwa”.

Ale to im się nie uda, nie pomoże zastraszenie społeczeństwa urojonemi niebezpieczeństwami. Żywioły umiarkowane w inną dziś zwracają się stronę i ani kłamanym patosem pociągnąć, ani wytartymi frazesami o „rozstroju” przekonać się nie dadzą. Ważność chwili wymaga istotnie solidarności wszystkich żywiołów, wszystkich stronnictw narodowych i mamy nadzieję, że ta solidarność, faktycznie już istniejąca, niebawem będzie we właściwy sposób określona i utrwalona, nawet bez kompromisu. Dla ugodowców jednak nie będzie w niej miejsca, opierać się bowiem ona musi na zgodnym pojmowaniu w danej chwili. Tego zaś interesu ugodowcy w zaborze rosyjskim i ich sojusznicy w Galicyi niezdolni są zrozumieć, o czem świadczy chociażby ostatni artykuł „Czasu”.

Zwalczamy i zwalczać będziemy nadal bezwzględnie ich politykę nie dlatego tylko, że jest, zdaniem naszym błędną i szkodliwą, ale dlatego

Czy groza, czy straszliwa ironia owego faktu w dziejach cywilizującego się narodu odezwała się echem nad Europą? nad Europy pobielanym grobem? Któż nam powie?...

Rząd więc japoński nie wziął z Zachodu jego chrześcijaństwa. Ogromnieby mu pomogło przyjęcie religii zachodniej, gdy długie lata starał się o rewizję traktatów. Ale wolał tego nie uczynić, prowadzić starania niezależnie od takiej pomocy. W końcu, lat temu pięć, rewizję otrzymał.

Tyle co do dziejów chrześcijaństwa, że tak powiem, oficjalnych w Japonii. Jakież są jego dzieje w stosunku do narodu?

Hearn pisze, iż w r. 1894 było w Japonii 800 protestanckich misjonarzy, 92 katolickich i 3 prawosławnych, którzy mieli zapisanych w swoich księgach łącznie około 100.000 wiernych — z tychże zaś katolików było, w stosunku do liczby ich misjonarzy, najwięcej. Hearn więc wnosi, że chrześcijaństwo w Japonii się nie przyjmuje. Inny pisarz angielski, W. G. Aston, autor „Dziejów piśmiennictwa japońskiego” (1899), twierdzi na podstawie ścisłych dochodzeń, że liczba chrześcijan wynosiła w r. 1897 113.000. On też, w przeciwieństwie do Hearna, wyraża zdanie, iż „jest wprost nie do pojęcia”, jakżeby mogło być, ażeby Japończycy, przyjmawszy europejską wiedzę, nauki i filozofię, nie mieli przyjąć chrystyanizmu. Sądzi, że, jak to było z buddyzmem, Japończycy wprowadzą do chrystyanizmu z czasem jakieś „formy... więcej racjonalne, aniżeli panują w Europie”.

Jabym się na to ostatnie zdanie zgodził! Zgodziłbym się, jeżeli p. Aston miał na myśli tę przynajmniej „formę” chrystyanizmu racjonalną, której brak największy uderza na stałym lądzie europejskim, a którą streścił Boski Założyciel słowami: „Nie każdy, który woła: Panie! Panie! wejdzie do królestwa niebieskiego, ale ten, który czyni wolę Ojca mego”.

EDMUND S. NAGANOWSKI.

przedewszystkiem, że jest w istocie swej antynarodową, że nie ma w niej ani polskiego rozumu stanu, ani polskiego uczucia.

Dla ugodowców w zaborze rosyjskim nadeszła chwila, kiedy muszą „se soumettre ou se demettre“, albo poddać się wymaganiom opinii i polityki narodowej, a więc wyrzec się polityki własnej, albo się wyrzec łączności ze społeczeństwem polskim i zostać tem w społeczeństwie, czem są już właściwie ugodowcy petersburscy — stronictwem rządowym rosyjskiem.

Widząc przed sobą tę alternatywę, czepiają się gorączkowo, ażeby jej uniknąć, naiwnych i niedorzecznych pomysłów, usiłują frazesami i wymyślo-nemi niebezpieczeństwami bałamucić opinię publiczną. To świadczy, powtarzamy, o ich rozstroju psychicznym, o ich zdenerwowaniu, ale nic im nie pomoże. Nadchodzi chwila ostatecznego obrachunku z nimi, a wynik tego obrachunku już wiadomy: „se soumettre ou se demettre“...

Kto miał słuszość.

Wiedeń, 15 kwietnia.

(A.) Dzienniki wiedeńskie, nawet poważne, nawet te, które liczą się ze słowami, piszą dzisiaj rano zgodnie, że Rosya ma dwóch wrogów: Japończyków i złodziej grozka publicznego.

W tym duchu i w tym sensie odzywa się prasa innych krajów, prasa wszystkich stronictw. Niemal dotykalnie, z termometrem w ręku można obliczyć, o ile stopni niżej zera spada powaga Rosyi, postrach, które państwo carów siało w Europie, wpływ, jaki ta monarchia absolutna wywierała na rządy, na politykę międzynarodową, na losy ludów.

Znaców Rosyi ten obrót opinii publicznej europejskiej nie zdziwił. Przeciwnie. — jak świadczą szeregi artykułów w lamach „Słowa Polskiego“ — zapowiedzi jego pojawienie się jako jedno z najpierwszych i najważniejszych następstw politycznych wojny japońsko rosyjskiej. Owa wojna bowiem jest błyskawicą, która rozświetliła tajnie zmurszałego budynku państwowego Rosyi, tajnie, do tej pory zreżymowane przed okiem Europy.

Rzecz dziwna, że społeczeństwem, które stosunkowo najmniej rozumie, jakie następstwa pociągnie za sobą, pociągnąć musi obecna wojna, — jest społeczeństwo polskie w Galicyi. Wolno mi tak sądzić na podstawie artykułów w gazetach galicyjskich i na podstawie opinii, wygłaszanych publicznie, oraz prywatnie przez przedstawicieli inteligencji, ba! nawet przez posłów, i to uchodzących za luminary.

Jakże dziwnie n. p. wygląda dzisiaj ów pogląd na wojnę, wydrukowany onego czasu przez hr. Wojciecha Dzieduszyckiego w „Conservative Correspondenz“! Jak dziecinnie w gruncie rzeczy brzmią poglądy Stanisława hr. Tarnowskiego, pomieszczone w „Przeglądzie Polskim“, poglądy, które nakazywały smuć się z racyi klęsk rosyjskich, gdyż te ostatnie Prusom przyniosą pożytek.

Słowem, powtórzyła się tutaj po raz wtóry owa krótkowzroczność, której dowody złożył szereg dzienników polskich w Galicyi pod koniec 1903 r. Wyszydzali one każdego publicystę, który w drugiej połowie 1903 r. na podstawie znajomości stosunków międzynarodowych zapowiadał zbliżanie się wojny rosyjsko-japońskiej i jej następstwa. Można by obecnie śmiertelnie ośmieszyć owych panów zebraniem ich artykułów i przedrukowaniem ich dosłownie.

Takie samo ośmieszenie spotka niebawem wszystkich tych polityków i dziennikarzy, którzy wmawiali w naród polski, że należy oczy przymknąć, ręce złożyć na podółku, nawet nie myśleć i wniosków nie wyciągać, gdyż wojna rosyjsko-japońska nie pociągnie przeobrażeń politycznych w Rosyi. Tylko „neutralność“ z naszej strony, a raczej płaszczenie się i podlenie może zażegnać w przyszłości gniew potężnej Rosyi.

Tymczasem dzisiaj cały nastrój opinii publicznej w Europie dowodzi, że nikt już nie czuje respektu dla rzekomo potężnej Rosyi. Płaszczenie się wobec Rosyan pozostawmy hr. Bülowowi i prasie pruskiej, ponieważ to zwykła metoda pruska, aby nasamprzód czujność sąsiada uspić komplementami, a potem mu mieszk odciać. My zachowamy i nadal postawę wyczekującą, lecz postawę pełną godności jako naród, który żyje i ma wielką przed sobą przyszłość.

Uwagi niniejsze kreślę pod adresem Kola polskiego. Podczas sesyi przedświątecznej nie brakowało zabiegów zakulisowych, by przeciągnąć Koło do obozu ugodowego i spowodować je do kroków, które tłumaczony bezwarunkowo jako akt rusofilski. Wobec rozwoju wypadków wojennych na Dalekim Wschodzie, próby w duchu powyższym chyba się nie powtórzą.

Polacy wobec wojny rosyjsko-tureckiej w roku 1877/8.

IV. W ogólnej sytuacji wytworzonej wypadkami wojny rosyjsko-tureckiej nie brakowało czynników pracujących nas do czynu, nie brakowało też czynników uspasabiających do bierności. Inteligentne warstwy społeczeństwa polskiego w zaborze rosyjskim były pod świe-

żem wrażeniem klęsk i pogromów po-powstaniowych. Lud jeszcze nie był unarodowiony, zachodziła wówczas nawet obawa, iż pozostanie on oderwany od społeczeństwa polskiego, pozostanie czemś wspólnem z Polską językiem i etnicznym składem, ale zarazem czemś całkiem odrębnem dążnościami politycznymi. Powstanie 1863 r. dało ludowi uwłaszczenie na korzystnych dlań warunkach, ale chłop polski bezpośrednio otrzymał ziemię z rąk komisarzy włościańskich. System Milutina i Czerkaskiego polegał na tem, aby chłop nie odczuwał bezpośrednio ucisku rusyfikacyjnego. W szkole ludowej do 1872 r., w urzędach gminnych znacznie dłużej panował język polski. Wśród młodzieży rozdiła się w Królestwie chęć walki z Rosyą i nawet organizacja spiskowa. Ale inteligencję polską musiała wówczas przynębiać myśl-zmora, iż po za obrębem miast i wsi unickich całe masy ludu wiejskiego nie poszłyby z nią przeciwko Rosyi, ale z tą Rosyą dałyby zaborowi rosyjskiemu nowe wydanie r. 1846. Gdy przeszło trzy czwarte wojska rosyjskiego zostało wycofane z Królestwa, wówczas uciążliwie musiała nad nami zaciężyć myśl, że nasze ujarznienie nie wynika stał, iż zbyt dużo rosyjskiego wojska stoi w naszym kraju, ale leży w nas samych.

To dało podkład psychologiczny dla owej prostracyi narodowej, która zapanowała 80—90 r. wśród naszej młodzieży w zaborze rosyjskim. Lecz Galicya nie doświadczyła krwawego terroru rządowego; stan wyjątkowy, podczas którego napełnione więzienia galicyjskie więźniami stanu zniesiono już w 1864 r. Nie uszczuplenia, ale rozszerzenia praw narodowych byli świadkami owoceńsi działacze galicyjscy. Na początku ery konstytucyjnej zarysowały się przed nimi dwa wielkie zadania: rozszerzenie Galicyi przez zdobycze na Rosyi o od-tworzenie w ten sposób Polski, oraz samodzielność prawno-państwowa Galicyi, zdobycie dla niej pierwiastków odrębnej państwowości a więc jakby stworzenie zarodku niezależnego państwa.

Pierwszą z tych myśli reprezentował Ziemiałkowski, drugą Fr. Smolka. Czy polityka ku każdej z nich wiodąca znajdowała się w antagonizmie, czy współdziałała wzajemnie? Jednoczył je jeden cel — sprawa polska. Rosya czuła, że realizacja jednej z nich musi mieć konsekwencję: realizację drugiej; stąd jej znana wroga postawa względem autonomii Galicyi. Jednak zwolennicy polityki, której myślą przewodnią była pierwsza z tych idei, znajdowali się w antagonizmie ze zwolennikami polityki, dążącej do realizacji drugiej. Zwolennicy pierwszej godzili się na centrafistyczną Austryę, byleby tylko pozyskać wpływ w radzie korony, wpływ na politykę zagraniczną. Zwolennicy drugiej stali przy sztandarze samodzielności prawno-państwowej Galicyi, chociażby to narażało nas na walkę z przeważnymi wpływami w Wiedniu. Rok 1877 był egzaminem dla pierwszych. Rzadko kiedy zdarzała się taka sposobność pobicia Rosyi małymi siłami, jak wówczas. Wystarczyło jesienią 1877, rzucić jeden korpus węgierski na tyły armii rosyjskiej, zdziękowanej i chwilejającej się między wytrwaniem a odwrotem, aby zniszczyć rosyjską armię za Bałkanami i dostatecznym było rzucić jeden korpus do Królestwa, aby ten kraj niemal bez wystrzału objąć w posiadanie. Skierowanie ku temu wszystkich naszych wpływów i wysiłków było naszym obowiązkiem narodowym. Uznawano to ogólnie. Galicya nie znalazła jeszcze wówczas moskalofilstwa polskiego. Lecz zachodziła wówczas rozterka między stronictwem krakowskim a patrio-tycznym czyli demokratycznym. Stronictwo krakowskie obawiało się, że nasza wola rzucona na szalę wypadków nie pchnie polityki austriackiej ku naszym celom, chociaż były one zgodne z interesami monarchii, uświadomiła sobie tradycje habsburskie, tradycje austriackie wrogie sprawie polskiej. Stąd obawy, aby nie nastąpił konflikt między nami a Austryą, między nami a koroną. Czy obawy te były słuszne? Czy należało kapitulować przed Austryą, wówczas, neką zatargiem niemiecko-czeskim, który przejął się w secesyi parlamentarnej posłów czeskich? Czy należało się obawiać kogokolwiek w monarchii, mając po swej stronie Węgrów? Oto pytania, których nie postawiła pod dyskusyę ówczesna myśl polityczna.

Dok. nast.
WŁ. ST.

Z ziem polskich.

(Fiasko komisji kolonizacyjnej. — Stanowisko „Katolika“ wobec procesu bytomskiego. — Sokolstwo polskie w zaborze pruskim. — Działalność Landbanku).

— Nie po raz pierwszy i nie po ostatni zapewne stwierdzono ze strony niemieckiej, że komisja kolonizacyjna nie osiągnęła spodziewanych skutków, nie przyczyniła się bynajmniej do osłabienia żywiołu polskiego. Taką opinię wygłoszono świeżo w komisji pruskiej izby panów, która obradowała nad projektem ograniczenia parcelacji polskiej.

W ciągu 18 lat istnienia — stwierdzono w izbie panów — komisja kolonizacyjna wykupiła 228.000 hektarów, z tych z polskiej ręki tylko 95.000 hektarów. Komisja osadziła zaledwie 50.000 dusz, co wobec dwu milionowej przeszło ludności polskiej jest znikająco małą liczbą. Stwierdzono również, że w ciągu ostatnich lat 7 własność polska wzrosła o 40.000 hekt. Są to cyfry nienowe, niejednokrotnie już były one podnoszone i posłużyły obecnie jako argument za przyjęciem nowej ustawy parcelacyjnej, która ma utrudnić a raczej uniemożliwić Polakom tworzenie nowych osad. Najciekawszem

jednak jest przyznanie, że zwycięstwo żywiołu polskiej o jak to przyznano podczas obrad w komisji pruskiej izby panów, spowodowane jest wyższością moralną Polaków. Zarówno narodowy zapał jak i obywatelskie cnoty, skromność i pilność dbają się u Polaków żywiej, aniżeli u Niemców na kresach wschodnich. Jedno-myślnie wypowiedziano w komisji przekonanie, że w obrębie terenu walki na wschodzie pruskim niemczyzna musi zginąć nieodwołalnie, jeżeli cnoty obywatelskie Polaków przewyższą niemieckie.

Zdawałoby się, że przyznanie takie powinno doprowadzić do wniosku o konieczności zmiany systemu, a zaprzestaniu nekania Polaków prawami wyjątkowymi, o pozostawianiu wolnego pola współzawodnictwa, któreby pozwoliło Niemcom w cnotach obywatelskich dorównać Polakom, a nawet ich przewyższać. Ale system pruski działa wręcz przeciwnie, stawiając Niemców w warunkach uprzywilejowanych, tem samym zmniejsza ich odporność moralną, premiując ów brak cnot obywatelskich u Niemców. Takie też skutki pociągnie za sobą, przyjęte przez komisję Izby panów nowe prawo parcelacyjne: uniemożliwiając niemal konkurencję Polaków o ziemię, tembardziej przyczyni się do polegania Niemców na czynnikach zewnętrznych państwowych, a nie na własnej skromności, pilności i innych cnotach obywatelskich.

Ale właśnie fatalnością antypolskiego systemu pruskiego jest, że dążąc do podniesienia niemczyzny, przyczynia się do jej obniżenia, dążąc do zniszczenia Polaków, niejednokrotnie ich wzmacnia.

— „Katolik“, który jak wiadomo, przed kilkoma miesiącami wyemancypował się z pod wpływu centrum i przyjął zasady polityki narodowej na Górnym Ślązku, kroczył po nowej drodze bardzo ostrożnie, jakby nie śmiało do tego stopnia, że mógł być posądzony nawet o nieszczerłość. Widocznie trudno mu było pozbyć się długoletnich narowów politycznych, trudno pewnym i śmiałym krokiem pójść po drodze samodzielnego polityki narodowej, gdy przez lat tyle przywykł chodzić o centrowej kuli.

Charakterystyczne było zachowanie się „Katolika“ podczas procesu „Górnoślązaka“ z ks. kardynałem Köppem. Zarówno „Katolik“, jak zależny od niego „Dziennik Śląski“ podali tylko sprawozdanie z procesu, nie oświetlili go jednak zupełnie, nie wyciągnęli żadnych wniosków z faktu, który miał niewątpliwie przełomowe znaczenie dla Górnego Ślązka. Wytknął im to „Orędownik“. „Oba te pisma („Katolik“ i „Dziennik Śląski“) — pisał „Orędownik“ — zachowują się chłodno i prawie milcząco wobec zmieniającej się sytuacji po procesie bytomskim. My sami oglądamy się w tych obu pisnatach za informacjami, za bliższem objaśnieniem sytuacji i nie znajdujemy nic, zgola nic.

Oba pisma zachowują się wobec trudności i powikłania, wśród których kwestya narodowego od-podzenia na Górnym Ślązku wybija się półmilcząco, wynajując, wyczekując. Przy tej taktyce „Katolik“ i „Dziennik Śląski“ nie doczekają się chwili, w którejby rolę odegrać mogły.

Wreszcie „Katolik“ przerwał milczenie i z powodu zapowiedzi „Schless. V. Ztg.“, że centrum nie zmieni swej polityki i na Górnym Ślązku, napisał:

„Ponieważ wrocławscy przywódcy przez „Schless. V. Ztg.“ zapowiadają, że polityki nie zmieniają, nie pozostaje nic innego, jak postawiwszy się na własne nogi, skupić cały polski lud pod jego wianym, ludowym sztandarem. Przeszło milion ludu polskiego na Ślązku nie ma powodu naginać się do widzimisię wrocławskich centrowców, lecz znajdzie w sobie dosyć siły do samodzielnego obrony swoich spraw i swojej przyszłości na podstawie swojej polskości“.

Jest to, jak na „Katolika“ dość śmiało, choć zawiera jedynie stwierdzenie tych zasad, które oddawna kieruje się obóz narodowy na Górnym Ślązku.

— Związek Sokolów polskich w państwie niemieckim ogłosił X sprawozdanie za czas od 1 stycznia 1901 r. do 7 lutego 1904 r. Do Związku należy obecnie 90 Towarzystw gimnastycznych, a o rozwoju jego świadczy fakt, że w r. 1895 Związek liczył zaledwie 26 towarzystw. Związek liczy obecnie 4.117 członków, czyli o 1908 więcej niż z końcem r. 1900; gniazd od tego czasu przybyło 50, uczniów pod protektoratem związku ćwiczy się 659 czyli 56S więcej, niż przy końcu roku 1900.

Cyfry te świadczą, że jeśli sokolstwo polskie w Niemczech nie przedstawia się zbyt imponująco, to jednak rozwija się dość pomyślnie, pomimo wszelkich szklan i prześladowań, jakich nie szczędzą mu władze pruskie.

— Z niedawno ogłoszonego sprawozdania berlińskiego „Landbanku“, instytucji wprawdzie prywatnej, ale działającej w myśl komisji kolonizacyjnej, wyjmujemy następujące dane:

„Landbank“ wykupił w ciągu swej działalności od r. 1896—1903 w Poznańskim 25.545 hektarów, w Pruszech Zachodnich 26.320 ha, na Ślązku 14.815 ha, wreszcie Niemiec 30.580 ha, czyli razem 107.260 hektarów. Rozparcelowano dotychczas 88.194 ha, pomiędzy 2.294 kolonistów, z których pochodziło

z Poznańskiego	233
z Prus Zachodnich	496
z Prus Zachodnich	189
z Brandenburgii	153
z Pomeranii	623

Plótna

krajowe, irlandzkie,
rumburskie
na sztuki i metry

● Szyfony bielizny stołową damską, męską i dziecięcą ●
● Najnowsze welny do prania (voil). ●
● Tennisy — Batysty — Zefiry i Kretony ●
● Wielki wybór pończoch i skarpetek. ●

polecają
Mieszkowski i Sołtys
dawniej Gudiens

Lwów — Hotel Europejski.

a na prowincję 43 prc. Ponieważ z ogólnej liczby 303 wykładów przypada na Lwów 68 prc., a na miasta prowincjonalne 32 prc., przeto stosunkowa frekwencja była większą w miastach prowincjonalnych, co się też okazuje z ilości przeciętnej słuchaczy, wynoszącej na jednym wykładzie we Lwowie 140, a na jednym wykładzie w miastach prowincjonalnych 227 osób. Charakterystycznym jest też, że na prowincji większość słuchaczy stanowią mężczyźni (na sto osób 59 mężczyzn, 41 kobiet). Ogółem uczęszczało na powszechne wykłady uniwersyteckie w roku 1902/3 osób 50.526 (o 1004 osób więcej aniżeli w roku poprzednim); przeciętnie było to jednym wykładzie osób 167, (o 6 osób więcej aniżeli w r. poprzednim).

Sprawozdanie, z którego czerpiemy powyższe dane, kończy się poglądem ogólnym na działalność pożytecznej tej i ważnej instytucji, pióra przewodniczącego Zarządu, prof. dra Kazimierza Twardowskiego, który pisze:

„Rok akademicki 1902/3 stwierdził ponownie żywotność i stały rozwój powszechnych wykładów uniwersyteckich. Ogólna liczba słuchaczy podniosła się w porównaniu z rokiem poprzednim o przeszło 1000 osób, a przeciętna liczba słuchaczy jednego wykładu o 6 osób. Do dziewięciu miast na prowincji, w których się dotąd odbywały wykłady, przybyła jako dziesiąte miasto Kołomyja. Żądaniom innych miast, które również pragnęły mieć u siebie powszechne wykłady uniwersyteckie, nie mógł Zarząd uczynić zadość, zarówno z braku funduszy jak też z powodu niedogodnej z temi miastami komunikacji kolejowej.

„Wstąpiwszy w roku zeszłym na drogę współdziałania z instytucjami o celach pokrewnych, Zarząd poczynił w tym roku niektóre dalsze kroki w tym kierunku. Wspólnie z Towarzystwem przyjaciół sztuk pięknych urządził wykłady o Böcklinie i Malczewskim; wykłady o „Urządzeniu mieszkań od epoki Odrodzenia do czasów I. cesarstwa“ oraz o „Architekturze starożytnej Grecji“ odbyły się z inicjatywy Towarzystwa „Ziarno“; powstałe w roku 1902 Towarzystwo Szkoły nauk politycznych pozostawało w ustawicznym kontakcie z Zarządem, którego przewodniczący powitał imieniem powszechnych wykładów uniwersyteckich nowe towarzystwo w dniu jego otwarcia odpowiednim przemówieniem; w celu ułatwienia wzajemnego porozumienia został też przewodniczący Zarządu wybrany członkiem Wydziału Towarzystwa Szkoły nauk politycznych. Zaproszony przez Zarząd Towarzystwa Uniwersytetu ludowego im. Adama Mickiewicza brał przewodniczący Powszechnych Wykładów uniwersyteckich udział w ankiecie, zwołanej przez wymienione Towarzystwo celem ułożenia programu dalszej jego działalności.

„Nowością, zaprowadzoną w tym roku, są kolokwia z powszechnych wykładów uniwersyteckich. Poświadczenia z tych kolokwii do niczego oczywiście nie uprawniają; mogą jednak i powinny się stać środkiem uświadamiającym samym słuchaczom zasób wyniesionej z wykładów wiedzy i zachęcającym do tem poważniejszego ich słuchania.

„Wzrastająca z roku na rok frekwencja wykładów, żywe zainteresowanie, które budzą w coraz szerszych kołach społeczeństwa, szczerze poparcie, którego Zarząd doświadcza ze stron coraz liczniejszych dowodzą, że powszechne wykłady uniwersyteckie stały się poważnym czynnikiem życia umysłowego zarówno w miastach prowincjonalnych, jak też zwłaszcza w stolicy kraju. A chociaż niepodobna wyrazić w formie konkretnej wpływu, który zapomocą powszechnych wykładów Uniwersytet lwowski wywiera na tych wszystkich, co do niego samego dostępu nie mają, wpływ ten nie mniej przeto jest rzeczywisty i doniosły“.

Odgłosy wojny.

Kalendarzyk wojenny.

- (n) 1 kwietnia: General Kuropatkin przybywa do Niuczwanu i zarządza olbrzymie roboty około wzmocnienia nadmorskich fortyfikacji, pomnożenie załogi o 2.000 artylerji z 60 działami.
- 2 kwietnia: Brygada kozacka ustępuje z Korei, cofa się za rzekę Jalu w kierunku Fenuangczengu, na drodze „pekińskiej“, wiodącej do Liaojangu.
- 3 kwietnia: Lewe skrzydło armji japońskiej pod wodzą gen. Kuroki zajmuje Widzu. Tegoż dnia, nieco dalej od ujścia Jalu, zachodzi potyczka forpcztów, Rosyane cofają się na północny brzeg rzeki. Tegoż dnia, Japończycy topią dalsze trzy brandery u wejścia do Portu Artura, które zwięzli w ten sposób do 120 metrów całej szerokości.
- 4—5 kwietnia: Częste potyczki nad Jalem pozostałych forpcztów kozackich z japońskimi. Kozacy ustępują, straty obustronne niedokładnie wiadome.
- 7 kwietnia: Japończycy, zabezpieczywszy sobie ostatnią w Korei podstawę w Jongampo, przy zatoce ujścia Jalu, przeprowadzają kilka oddziałów do Mandżuryi. Tego dnia miało przyjść do bitwy, w której Rosyanie ponieśli ciężkie straty.
- 8 kwietnia: Według raportu Kuropatkina dwa oddziały strzelców rosyjskich, przeprowadzając się na powrót na lewy brzeg Jalu, blisko Widzu, zaskoczyli na wyspie, leżącej wśród rzeki, patrol japoński, złożony z 50 ludzi i znieśli go doszczętnie. Późniejsze głosy japońskie uważają ten raport

w części za zmyślony, w części przesadzony; szczegółów brak.

12 kwietnia. Flota adm. Togo podplywa do Portu Artura. Tonie roztrzaskany przez podwodną minę pancernik „Petropawłosk“, z nim adm. Makarow, malarz Wereszczagin i do 800 oficerów i żołnierzy załogi. Ranny w. ks. Cyryl. Zatopiony równocześnie kontr-torpedowiec „Bezstraszny“ z załogą, ciężko uszkodzony pancernik „Pobieda“. Japończycy mają tylko jednego żołnierza rannego.

14 kwietnia. Ponowne zbliżenie się Japończyków do Portu. Według raportu Aleksiejewa dwie dywizje floty japońskiej wydają 185 strzałów na forty i miasto. Rosyan rannych pięciu.

Przygotowania Kuropatkina.

(n) Teraz, kiedy Rosya straciła na morzu już wszystko, prócz jedynie tego honoru, jaki jej pozostawiła pamięć dzielnego Makarowa, generalny sztab carski środkuje wszystkie, jakie tylko może, zabiegi przy swojej armji mandżurskiej. W Petersburgu, jeden z wysokich oficerów sztabu pokazał korespondentowi „Echo de Paris“ telegram, otrzymany od kolegi ze sztabu Kuropatkina, donoszący, iż „wszyscy tu uznają, że dotychczas wszystko poszło doskonale“. Brat ministra wojny, gen. Sacharow, jest obecnie szefem generalnego sztabu w Mandżuryi; jego poprzednik, Stackelberg, ma objąć dowództwo I. korpusu armji syberyjskiej. Korpusy I, II, III i IV, uzupełnione wojskami z Europy, znajdują się już na strategicznych stanowiskach, korpus V. jest w drodze z zachodniej Syberji. Korpus XVII. (moskiewski) i X. (kurski) są podobno już zmobilizowane i wyjdą tymi dniami. Kuropatkin liczy, że te siły, z dodaniem znacznych wojsk kozackich, będących już na widowni wojny, oraz z 12 sotniami kawalerji kaukaskiej, świeżo zmobilizowanej, stawia pod jego rozkazami z końcem maja armję 460.000.

Wzmaga się przekonanie, że naczelny wódz rosyjski zamierza pozostawać na stanowisku odpornym aż do przybycia na daleki Wschód eskadry bałtyckiej, która wyjdzie z Kronsztadu w końcu lipca — bo

tego sobie car życzy i taka jest jego

niewzruszona wola, zgodna zresztą z życzeniem Kuropatkina i z wszystkimi planami nieszczęśliwego Makarowa. Kuropatkin miał przed odjazdem z Petersburga oświadczyć, że będzie potrzebował tej floty we wrześniu, a nie wcześniej. Jego otoczenie przewiduje zakończenie wojny pod koniec tego miesiąca, a jeżeli to nie nastąpi, to śniegi i mrozy październikowe uniemożliwią operacje aż do następnego kwietnia. Wrzesień ma zatem być miesiącem największych walk na morzu i na lądzie...

Zadziwia nas gadatliwość petersburskiego sztabu i podejrzawalibyśmy frańskich sprawozdawców, gdybyśmy nie napotykali w prasie niemieckiej i angielskiej częściowego przynajmniej potwierdzenia tych wiadomości. I tak „Milit. Wochenblatt“ dowiaduje się, że księżę Orbeliana, który był adjutantem ks. Oldenburskiego, obejmie dowództwo nad brygadą kaukaską. Składa się ona z górali, którzy zabiorą swoje własne konie i nawet swoje własne, szybkostrzałowe działka na specjalnych siodłach. Brygada ma być użyta wyłącznie w Korei, z powodu tamtejszych gór, a wkroczy tam w chwili, którą naczelny wódz uzna za odpowiednią do rozpoczęcia energicznych operacji w celu wypędzenia Japończyków z Widzu, Pingjangu i Seulu. Fachowe czasopismo niemieckie jest zdania, że do tego nie przyjdzie z pewnością przed końcem lipca. Brygada opuści Tyflis z końcem bież. miesiąca i wyjedzie do Mandżuryi koleją.

Z obowiązku dziennikarskiego zapisujemy te zapowiedzi wszystkiego, co Rosya... zamierza uczynić. Plany jej kuleją, między innymi i na tym dość ważnym punkcie, że ich podstawą zdaje się być przypuszczenie,

japońskie siły lądowe i morskie stać będą z założeniami rękoma,

a gdy Rosya będzie nakoniec gotowa do wypędzenia ich z morza i z Korei, zostawia wszystko i wróca potulnie do swoich chryzantemów i jabłoni! Prasa angielska, zasilana wiadomościami, wprawdzie nie bezpośrednio z rosyjskich stanowisk, ale z ich bliskich okolic, domyśla się, że faktycznie plany Kuropatkina nie są i nie mogą być w żaden sposób ściśle określone. Zależą przecież od ruchów obu korejskich skrzydeł armji japońskiej, czekających na wylądowanie trzeciego korpusu — który znów czeka na znak ze strony admirała Togo, że flota japońska zrobiła z Portem Artura, co zrobić miała.

Ostatecznie zaś jesteśmy silnie przekonani, że rozprowadane po całej Europie plany rosyjskie, jeżeli nawet są... z nieogłoszonymi modyfikacjami starannie przygotowane, ulegną niebawem bardzo radykalnej, a przymusowej zmianie. Japończycy milczą — lecz działają bezustannie, nawet wtedy, kiedy czytelników europejskich gazet niecierpliwą pozorna beczynnością.

Dzienniki londyńskie otrzymały z admiralicy angielskiej urzędowy komunikat, dodający niektóre szczegóły o

wypadkach zeszłego wtorku.

Okazuje się, że opuszczająca Niuczwang kanonierka brytyjska, „Espiegle“, mijając we wtorek rano Port Artura. Jej oficerom zdawało się na dość daleką odległość, że jakiś krążownik rosyjski, płynący od wschodu, został zaskoczony przez cztery japońskie krążowniki

i jednego pancernika. Na pomoc swojemu przybyły natchmiast z okolic Portu dwa statki — krążownik „Askold“ i pancernik „Pobieda“, albo „Pereswit“. Akcja miała miejsce poza linią strzałową dział portowych. „Espiegle“ był, rozumie się, zmuszony odpłynąć w kierunku przeciwnym. Raport jego oficerów daje atoli wyrażenie do poznania, że — o czem przemiłczały telegramy rosyjskie — nie było to przypadkowe spotkanie, tylko bitwa. Widocznie bowiem w ślad za „Askoldem“ i „Pobiedą“ wyruszył Makarow na „Petropawłowski“. Mała flotyla japońska, ścigana przez Rosyan, cofała się spieszenie do swej głównej siły, ale poparta przez resztę floty Toga, zawróciła do akcji całą potęgą 29 lub 30 okrętów. Wtedy to Rosyane schronili się pod linię swoich dział fortecznych, lecz „Petropawłowski“, wchodząc na kanał, uderzył minę, został natychmiast częściowo wysadzony w powietrze, główny zaś kadłub przewrócił się i zatonał.

Tu trzeba zaznaczyć, że więc pancernik ten leży na dnie przy wejściu do głównego kanału i z już zatopionymi branderami japońskimi blokuje port prawie doszczętnie. Eksperci wątpią, by przejście miało teraz więcej jak 70—75 metrów szerokości.

Obecnie część floty Toga zdaje się leżeć pod przyłaskiem Laotiszana, inna przy wyspach Elliot.

MALY FEJLETON.

WŁADYSŁAW GDULA: Wydarte kartki.

W starych szpargałach jeszcze starszej biblioteki znalazłem dwie oderwane kartki, na które okiem rzuciwszy, zaciekawiony przeczytałem do końca. Osnowę ich w całości podaję:

— A gdy ten list czytał, będzie — mówił, a czerwone oblicze jego błyszczało zadowoleniem — wy niby oczekując na odpowiedź stójcie, a na wyraz jego twarzy pilne miejcie baczenie. W chwili, kiedy na jego obliczu zauwazycie zatapienie się w czytaniu, zdziwienie — wtedy nań się rzucicie! zwiążcie! usta zakneblujcie! i tu przywieźcie! Ruszać!

Targnął ręką płowego wasa, a sokołe oczy za-błysły groźbą.

— Tylko się nie waźcie krzywdy mu czynić!

Śludzy w pas się skłoniwszy, na koń wsiedli i w cwał polecieli.

Sierpiec księżycza i gwiazdy im przyświecały; niekiedy skra błysnęła z pod kopyt koni trzech czarnych jeźdźców.

Wśród ciszy tententem koni tylko przerywanej, minęli jar-czarny, głęboki, zaroiłami obsyty, a wydostawszy się na szerokie pole pędzili jak duchy. Gdy zaś w dali zamajaczyły ciemne wieże i szczyty domów miasta, Sienko, co jechał na czele, odwrócił się do towarzyszy i rzekł:

— Przez miasto truchtem!

Miasto nocą objęte spało już oddawna. Rzędy domów stały chmurne, zatopione w czarnym cieniu, z którym zlewały się trzej jeźdźcy, sunąc cicho a szybko niebrukowaną drogą, na kształt mar nieuchwytnych. Aż przed wielkim domem, na którego piętrze świeciły blade zasłonięte okna, Sienko wstrzymał konia i szeptem rozkazał:

— Stój! Ty pilnuj koni, Piszcz!

Zaczem wszyscy zsiadli, a Sienko zaświeciwszy ślepą latarkę, wyjął z zanadru wieki klucz, wkładając go ostrożnie do zamku drzwi. Roztworzył, przyłożył palec do ust:

— Cicho!

Podobnie jak lis zdobycz upatrzywszy, skrada się ku niej przezornie, wszędzie się rozglądając i kaźden krok stawia z rozmysłem, aby najmniejszego szelestu nie sprawić, tak wstępowali po schodach Sienko wraz z Czarnotą, przy świetle latarki drogę poznając. Dopiero w sieni pierwszego piętra zaniechali ostrożności, idąc spokojnie.

— Tutaj! — szepnął Sienko. — Nagotuj pętlę! — i zapukał do drzwi.

— Kto tam? Wejść! — zabrzmiał głos z wnętrza.

Obaj śludzy weszli do oświetlonego pokoju. Przy stole założonym papierami siedział Downarowicz, pisząc coś gorliwie.

— List od pana księcia!

Downarowicz powstał, a na twarzy jego maiowało się zdumienie.

— Od księcia? — rzekł przybliżając się. A wyście co za jedni? — pytał, wpatrując się badawczo w jednego i drugiego kolejno.

— Śludzy — odrzekł Sienko.

— Od księcia żadnych listów nie przyjmuję! Precz stąd!

— Proszę pana są to bardzo ważne rzeczy! — obchodzące obojętnie pana! — dodał sługa z naciskiem.

— Sprawami moimi sam się zajmuję!

Śluga uśmiechnął się złowrogo.

— Panie! — rzekł — tu o czyjaś głowę chodzi!

Downarowicz przybladł.

— Czyżby... — pomyślał — Józka?... Ostatecznie...

Rozdarł kowertę i czytał co następuje:

„Panie! W moich rękach znajduje się Pański przy-

jaciel Józef Miładowski. Pan rozumie co to znaczy dla niego! Lecz uwolnię go i wydam pod następującym warunkiem:

Pan...“

W tej chwili pięćdziesiątka zasumiała mu koło uszu, a ramiona jego przywarły do ciała martwiejąc, równocześnie drugi sługa żelazną ręką chwycił go za gardło, powalając na ziemię. Przerazony chciał krzyknąć, lecz w tej samej samej sekundzie usta zatkało mu szmatą. Za całą broń służyły mu tylko nogi, które kopając gwałtownie, nie pozwalając się związać. W końcu udało się Sience chwycić je zresztą pięćdziesiątka i w kolanach przywiązać do reszty tułowia. Tak związanego w kłębek, a szalejącego z wściekłości ujęli słudzy za ramiona i nogi, unosząc. Na dole przytroczył go Sienko do swego konia.

— W koń! — krzyknął i pognał jak wicher.

Zaś skrepowany Downarowiczem miotał gniew bezmierny. Tak się dał schwytać jak dziecko, dwóm ludzom! On który w wirze bitwy rzucał się na całe gromady, potężnym ramieniem waląc ludzi jak gwałtowny huragan wyrwa i łamie drzewa, on który kupił sobie z zasadzek księcia, umiając je zawsze odgadnąć, wysiłając się jak węgorz, lub siłą zgruchotać, teraz...

I uprzytomniając sobie swą nieostrożność, wyteżał z wściekłością wszystkie siły, lecz ból powstały z wrzynających się w ciało powrozów zmuszał go do bezwładności. Zarazem przygniotła go troska o swe stronictwo. Co poczyna bez niego? Jeżeli upadną na duchu i dadzą się wyłowić po jednemu, to na cóż się zdało tyle trudów podjętych, walki?

Na tę myśl ogarniała go rozpacz, którą odpędzał całą mocą duszy:

— Nie!... Na Boga!... Raczej pogina co do jednego!

Patrząc na ubywającą szybko drogę, znów myśl jego pobiegła naprzód, ukazując mu chmurną postać księcia, zdawało mu się, że widzi czerwone, nabiegłe krwią oblicze jego, łwie oczy świecące tryumfem.

— Ten mię nie oszczędzi! — pomyślał a zapłonawszy nagłym gniewem wołał w duchu: — Drwię sobie z ciebie! Drwię ze śmierci!

Książę w istocie tryumfował. Rozkazawszy zgasić światło, chodził żywym krokiem po komnacie, puściwszy wodze myślom i radości.

— Powinni być już niedaleko! — mruzczał do siebie. — To się musiało udać — zatarł ręce — Ha! ha! ha! on siłacz, zobaczywszy dwóch ludzi, choćby od samego dyabła przysłanych, musiał ich lekceważyć! Ha! ha! ha! Ptaszku! — zawołał głośno — zmiłoś na mojem łonie wychowana!

Cisza panowała ogromna, na kominku parsknął czasem ogień, rzucając czerwone blaski na ściany bogato przybranej izby. W kątach siedział zmrok, a za księciem wlokł się cień ogromny, gdzieś pod sufit.

Książę przystanął zamyślony, wpatrując się w ogień.

— Nie!... — mówił półgłosem — Szkoda!... tej nieprzebranej energii, wytrwałości, inteligencji!... Tak użyty...

Na kamiennym korytarzu zabrzmiały ciężkie kroki.

— Światło! zawołał książę.

Drzwi rozwarły się przed wchodzącymi Sienkiem i Czarnotą, prowadzącymi Downarowicza.

— Jesteś? — zasyczał książę.

Downarowicz milczał, a śniade oblicze jego wyrażało naprzemian dumę i pogardę.

— Gdzie moja wnuczka? — pytał książę.

Downarowiczowi zabłysły oczy.

— Każ mi rozwiązać, to ci odpowiem! — odparł.

— Myślisz, że się boje! — zawołał drwiąco książę. — Patrz tu — mówił ukazując pistolet. — Ruszysz się tylko, to strzelę ci w łeb! Rozwiązać go i nie spuszczać z oka!

Gdy słudzy rozkaz wykonali, Downarowicz z wolna opuścił głowę na piersi.

— Słabo mi... — szepnął.

Kolana ugięły się pod nim i upadł na ziemię bezwładnie.

Książę zaniepokoił się.

— Ej... wy! — rzekł do sług — Wyście go... — i warga zadrgała mu gniewem.

— Wasza Wysokość! My nie! — odparł zbladły Sienko.

W tem Downarowicz podniósł się z błyskawiczną szybkością, uderzeniem żylastej pięści powalił księcia na ziemię, a zanim ostupiali słudzy mieli czas...

Adam Łada WENECA.

Adryatyku kochanko dziewczę,
Kto cię raz ujrzał, nigdy nie zapomni
Marmurowego twego w snach oblicza!
Zmarłej się w tobie chwały blask ogromni
Pięknością dawną, jak w przymierza arce
Zaklętej w cichość wód. „Pax Tibi, Marce...“*)

Zda się, że cudny sen, wykwitły z fal,
Skamieniał nagle pod tchnieniem anioła

*) Wenecyi godło: lew wsparty o księgę, na której napis: „Pax Tibi, Marce, evangelista meus“.

I wiecznie skargą się kamienną żali,
Że w niebo wlecieć żąda, a nie zdoła —
Lecz ze skrzydłami skrzepły bijącemi,
Przez pół błękitów jest a przez pół ziemi.

Fala w miłosne go wzięła ramiona,
Miłosnem nad nim czujna oddechaniem,
Fala piastunka, skrzętnie zatrudniona
Stóp pałacowych cichem całowaniem;
Senną flotyllą czarnych gondol rojna
A na mandolin ton i cyter strojna.

O złotych pewnie wiosłach Bucintora
Marząc, gdy doża ją brała za małżonkę,
U dozowskiego straż odprawia dwora,
Kędy na arkad strzelista koronkę
Ulatująca, marmurowa ściana
Trwa, w swej piękności pysznie rozkochana.

Opodał Marka plac, „niebios przedsiene“ —
Ludzie z marmuru posadzkę i ściany,
Sam Bóg z błękitu budował sklepienie —
Choć Campanille runął w proch strzaskany,
O dawnej sławie, złotych snów rzeźbiarce,
Milczący słodko śni. „Pax Tibi, Marce...“

I z tobą pokój niech, wędrowcze, będzie,
Który tu przyjdiesz od północnej strony:
Gołąb ci gwarny na ramieniu siedzie,
Milczeniem twojem nawet nie zdziwiony,
Weneckie dziewczę o twój ród nie spyta
A młoda wolność okrzykiem powita.

Kamień tu każdy do ciebie zagada
Dziecięcych przecuć jawiąc tajemnice,
Z powszedniej duszę męki wypowieda,
Prostą uczyni, jako gołębicę.
A jeśli korny jest i słuchać umiesz,
Anielskiej mowy słowa wyrozumiesz.

Marmurów białość i mozaik złoto
I fali błękit tak cię ukolyszą,
Że nie tęskniący nawet za tęsknotą,
Cały się staniesz zadumą i ciszą
I bez pozegnań, w milczącej gondoli
W kraj zapomnienia odpłyniesz powoli.

Wenecya, w marcu.

Wiadomości bieżące.

— Do numeru dzisiejszego dołączamy arkusz 4 powieści bułgarskiej Jana Wazowa pod tyt. „Królowa Kazalaska“.

— Dyslokacja piechoty w Galicyi przedstawia się po zaszłych obecnie zmianach w sposób następujący: pp. 9 hr. Klerfe: sztab 1, 3 i 4 batal. w Przemyślu, 2 bat i dopeln. bat. w Stryju; pp. 10 króla szwedzkiego Oskara II. sztab 3 i 4 bat. w Jarosławiu, 1 bat. w Radymnie, 2 bat i bat. dopeln. w Przemyślu; pp. 13 Jeneg Staremberga: sztab 1, 2 i 3 bat. i dopeln. bat. w Krakowie, 46 w Niepołomicach; pp. 15 w. ks. Adolfa Luksenburskiego: sztab, 1, 2, 3 i 4 bat. we Lwowie, bat. do p. w Tarnopolu; pp. 20 Henryka ks. pruskiego: sztab, 1, 2 i 4 bat. w Krakowie, 3 bat. i bat. dopeln. w Nowym Sączu; pp. 24 bar. Reinlaendera: sztab 2 i 4 bat. w Stanisławowie, 1 i 3 bat. i dopeln. bat. w Kołomyi; pp. 30 Fiedlera sztab 1, 2, 3, 4 i dopeln. bat. we Lwowie; pp. 40 ks. Szaunburg Lippe: sztab 1, 2 i 4 w Jarosławiu 3 bat. i dopelniający bat. w Rzeszowie; pp. 45 Fryderyka Augusta saskiego: sztab, 1, 2 i 4 bat. w Przemyślu 3 bat. i dopeln. bat. w Sarnoku; pp. 55 bar. Merkla: sztab, 2, 3 i 4 bat. w Tarnopolu, i 1 bat. i dopeln. bat. w Brzeżanach; pp. 56 hr. Dauna: sztab, 2 3 i 4 bat. w Krakowie, 3 bat. i dop. bat. w Wadowicach; pp. 57 ks. Koburg-Salfelda: sztab, 1, 2, 3 i 4 dop. bat. w Tarnowie; pp. 58 arcyks. Ludwika Salwatora: sztab, 2, 3 i 4 bat. w Przemyślu 1 bat. i dop. bat. w Samborze; pp. 80 Arnulfa księcia Bawarskiego: sztab, 1, 3 i 4 bat. we Lwowie, 2 bat. i dopeln. bat. w Złoczowie, pp. 99 bar. Alboriego: sztab, 2 i 3 bat. w Jarosławiu, i bat. w Lubaczowie, 4 bat. i dop. bat. w Gródku; pp. 90 (nieobsadzony): sztab, 3 i 4 bat. w Rzeszowie, 1 bat. w Dębicy, 2. bat i dopeln. w Jarosławiu; pp. 95 Rodakowskiego: sztab, 1, 2 i 4 bat. we Lwowie, 3 b. i dopeln. bat. w Czortkowie; pp. 100 bar. Krieghammer: sztab, 1, 2 i 4 bat. w Krakowie 3 bat. i dopeln. bat. w Cieszynie; pp. 41 arcyks. Eugeniusza: sztab, 1, 2, 3, 4 bat. i dopeln. bat. w Czerniowcach.

— W Zakładzie ubezpieczenia robotników od wypadków we Lwowie zgłoszono w I kwartale 1904 ogółem 880 wypadków:

Zakład zalał w tym czasie 1080 spraw wypadkowych, a tytułem rent wypłacił w I kwartale 1904: Ascendentom kor. 1495'22; przemijając niezdolnym do zarobkowania kor. 21.207'95; stale niezdolnym do zarobkowania kor. 130.701'99; wdowom kor. 14.351'48; sierotom kor. 19.951'67. Tytułem odprawy wypłacił wdowom kor. 1.159'60; tytułem kosztów pogrzebu kor. 1.187'70, a tytułem kosztów dochodzenie wypadków kor. 9.490'25. Wypłacono nadto wartość kapitałową rent kor. 2.200'18. Razem wypłacił Zakład tytułem odszkodowań w ciągu I kwartału 1904 kor. 201.746'04. Na pokrycie wynagrodzenia rent powyższych deklarowano

lub nałożono z urzędu w I kwartale 1904, tytułem opłat kor. 551.651'88.

— Pomoc w uzyskiwaniu i obsadzaniu posad w przemyśle krajowym. „Centralny Związek galicyjskiego przemysłu fabrycznego“ założył specjalny oddział dla bezinteresownego pośredniczenia w obsadzaniu posad we fabrykach, instytucjach przemysłowych i t. d.

Nowy ten oddział „Związku“ będzie niewątpliwie dla wszystkich fachowo z przemysłem związanych, wielce pożądanym i zabezpieczeniem dotkliwie brakowi, jaki w tym kierunku w naszym świecie przemysłowym panuje. Zorganizowane biuro będzie pomagać poszukującym pracy w uzyskiwaniu posad, jak też pracodawcom w obsadzaniu wakuujących posad, będzie udzielać wszelkich jak najdalej idących wyjaśnień tego rodzaju, zasięgać szczegółowych, godnych zaufania referencyi, słowem, będzie usilnem jego staraniem być zgłaszającym się jak najwydatniej pomocem.

Zgłoszenia należy nadsyłać na ręce „Centralnego Związku galicyjskiego przemysłu fabrycznego“ we Lwowie przy ul. Batorego 12.

— Najnowszy skorowidz wszystkich miejscowości w Galicyi, W. Księstwie Krakowskim i na Bukowinie wyszedł świeżo we Lwowie, w opracowaniu p. Jana Bigo, kontrolora pocztowego we Lwowie. Uwzględnione są wszystkie zmiany terytoryalne w kraju, aż do ostatnich dni. Skorowidz zawiera także oznaczenie starostw, sądów powiatowych, urzędów parafialnych, pocztowych i telegraficznych, cyfrę ludności, nazwiska właścicieli dóbr tabularnych, wykazy i zestawienia sądów, dyrekcji skarbu, posterunków żandarmerji, komend uzupełniaj. Podręcznik to pożyteczny i niezbędny dla każdego biura, instytucji i wogóle dla wszystkich, prowadzących interesa, a przyda się tem bardziej, że dawne skorowidze, wskutek zmian zaszłych od czasu ich wydania, zawierają wiele niedokładności i do użytku służyć już nie mogą. Cena egzemplarza broszurowanego 5 kor., oprawnego w płótno 5 kor. 60 hal., porto 55 hal. Nabyć można w księgarniach lub u autora za nadesłaniem należytości.

— Wykłady i odczyty. W Stow. prywatnych nauczycielek i urzędniczek w sobotę dnia 16 bm. odbędzie się odczyt p. Reginy Cohnówny pt. „Chorobliwość w modnej sztuce“.

— Posiedzenia i zgromadzenia. Posiedzenie komitetu urządzającego „Wieczór wiosenny“, odbędzie się w niedzielę 17 bm. o godz. 4 popoł. w „Ognisku kobiet“ (Kościszki 3) II. p.

— Komitet obywatelski odbędzie posiedzenie we wtorek 19 bm. o 7 wieczór w Izbie rękodzielniczej, z porządkiem dziennym: 1) Pomnik Kilińskiego (złożenie urny z ziemią z jego grobu), 2) Sprawa naszych szkół, 3) Sprawa jarmarku na placu powystawowym.

— Zielony karnawał. Nadesłano nam z prośbą o umieszczenie pismo następujące: W promieniu słońca, na skrzydłach wiosennego podmuchu sływa ku nam zielony karnawał. Pewny siebie, hardy, śmiały pogiąda z niejakiem sztyrdstem dokoła i zbudzonemu zaledwie z sennej powagi wielkopostnej kontemplacyi a niewypoczętemu jeszcze po trudach świątecznych światu, rzuca wyzwanie: Otóż jestem znowu! Koło panien odważnie podejmuje rękawicę i pierwsze dni maja zamyśla ozdobić piękną i wytworną zabawą. Zabawa jest przywilejem młodości.

Któż zatem pewniej może liczyć na królewski uśmiech karnawałowej fortuny, niż młode Koło miodych ? panien.

— Teatry:

Teatr miejaki:

W sobotę 16 b. m. po raz drugi: „Gejsza“, japońska operetka w 3 aktach z prologiem. Libretto Owen Halla; muzyka Sidney Jones'a. Nowa wystawa.

W niedzielę 17 b. m. o godzinie pół do 4 popołudniu, po cenach dramatu, po raz 32: „Stodka dziewczyna“, operetka w 3 aktach H. Reinhardta.

W niedzielę o godzinie 7 1/2 wieczorem po raz 13-ty: „Eros i Psycho“, fantazyja dramatyczna w 7 rozdziałach przez Jerzego Żuławskiego, muzyka Jana Galla.

W poniedziałek 18 b. m. po raz trzeci: „Gejsza“, japońska operetka w 3 aktach z prologiem. Libretto Owen Halla, muzyka Sidney Jones'a.

Teatr indowy:

W sobotę 16 bm. o godz. pół do 4 popołudniu przedstawienie dla młodzieży po cenach zniżonych: „Napoleon w Hiszpanii z Polakami“, sztuka w 7 odsłonach przez Al. Dumasa, tłumaczenie Szymona Niedzielskiego.

W sobotę o godzinie pół do 8 wieczorem, na benefis panny Olskiej, po raz drugi: „Z błędnej drogi“, sztuka w 4 aktach Ed. Schneidra, muzyka K. Lisiewicza.

W niedzielę 17 bm. o godzinie 3 1/2 popołudniu: „Pospolite ruszenie“, komedia w 4 aktach Abrahamowicza i Ruszkowskiego.

W niedzielę o godzinie 7 1/2 wieczorem: „Majstrowa z Chorążczyzny“, wodewil w czterech aktach ze śpiewami i tańcami.

Repertuar Filharmonii lwowskiej:

W sobotę 16 b. m.: Koncert znakomitego pianisty p. Aleksandra Michałowskiego.

W poniedziałek 18 bm.: Koncert Tow. muzycznego.

— Niszczenie zabytków lwowskich. Czytamy w „Kuryerze lwowskim“: Wczoraj rozpoczęto pod pozorem zniatania okien na drugim piątrze, wyłamywanie muru w kamienicy ul. Błacharska 19, wyrzucanie starożytnych, renesansowych obramień okiennych i t. p. jedynie w tym celu, aby tam koniecznie wstawić banalne futryny i z jednego okna zrobić, prawie że na tej samej przestrzeni, dwa okna, na żelaznych trawersach.

Kamienica rzeczona zachowała się po dzień wczorajszy szczęśliwie, jako typ starego lwowskiego budownictwa i to typ bardzo piękny z czasów najlepszych

sprowadziłem z pierwszorzędných fabryk materyi wełniane w najnowszých kolorach, na suknie damskie; płótna, stołową bielizną i szyfony na wyprawę ślubną, tudzież batysty i zefiry, oraz kapy, dywany, materyi na meble, firanki i chodniki w największym wyborze i sprzedaję takowe po dawniejszych cenach tj. o 15% taniej.

Z poważaniem Majer Widrich, Lwów, ul. Żółkiewska 11.

Na sezon terazniejszy!

dla architektury i rzeźby lwowskiej. Rysunki jej rzeźb i konsoli zdjęte przez architekta p. Kowalczyka podał p. Władysław Łoziński w pomnikowym dla Lwowa swoim dziele, jako jedne z najlepszych zachowanych okazów sztuki lwowskiej.

Dom ten w XVII. wieku należał do uczonego rabina i słynnego lekarza Simche Menachem, który był nadwornym lekarzem króla Jana III. Sobieskiego, a potem sułtana tureckiego. Na starym cmentarzu żydowskim znajduje się jego nagrobek, który opiewa: „Grób sławnego lekarza Rabbi Simche Menachem, syna Rabbi Johana Barucha, z Jony błogosławionej pamięci. Oby dusza jego spoczywała na łonie wieczności. We środę 28 Adar 5462“. W dawnych aktach kamienica nazywała się „Doktorowska“ właśnie od owego właściciela.

Ale co to wszystko obchodzi dzisiejszego posiadacza p. Abrahama Sasa, który na drugim piętrze kamienicy „Doktorowskiej“ chce koniecznie mieć dwa okna, a nie chce się nawet postarać o potrzebny do tego konsens budowlany? Na razie magistrat na interwencję archiwariusza m. dr. Czołowskiego, wstrzymał rozpoczęte roboty. Koło konserwatorów zajmie się zapewne tą sprawą.

— **Co robią nasi konserwatorowie?** Piszą nam: Niedawno odwiedziłem Maryampol, znany mi jeszcze przed laty, kiedy był własnością Oswalda Potockiego. Miasteczko to starożytne, ma piękny zamek, stosunkowo bardzo dobrze zachowany, a to dzięki pietyzmowi, jakim go dawni właściciele otaczali. Jakże to wszystko inaczej dzisiaj wygląda? Z zamku postarano się usunąć ślady dawnej wspaniałości, z przepysznych podsielni z arkadami powydzierano posadzkę, okna i drzwi lukowe zamurowano na nowo w stylu koszarowym a piękne malowidła w domowej kaplicy zasznurowano zupełnie wapnem i cementem. Wejścia do zamku strzegły dawniej dwa starożytne działa, tych wcale nie zastałem, a kiedyś się o nie ciekawie pytał, objaśnił mi żydek jakiś grzeszny, że „to stare żelazo kupili żydzi, ale i tak niewiele było ono warte“. Podobno mamy jakichś konserwatorów naszych starożytności. Czy nie możnaby ich nakłonić do rozciągnięcia opieki nad tymi kilkoma jeszcze pozostałymi zamczyskami, świadkami wielkiej naszej przeszłości?

— **O studentkach lwowskich** pisze „Kuryer Warszawski“ w numerze czwartkowym, który dziś nadszedł do Lwowa. Artykuł pt. „Kobiety w uniwersytecie lwowskim“ pióra p. Maryi Bandrowskiej, przedstawia dzieje studentek od chwili dopuszczenia kobiet na uniwersytet, omawia kierunek i jakość ich studyów, położenie materialne, charakteryzuje wkońcu trafnie stosunek wzajemny młodzieży uniwersyteckiej obojga płci na tle współżycia w towarzystwach akademickich — rzuca więc sporo światła na sprawę, co do której istnieje jeszcze dużo uprzedzeń, fałszywych pojęć i opinii. Z tego powodu artykuł „Kuryera Warszawskiego“ zasługuje na uwagę wszystkich, zajmujących się sprawą wyższego wykształcenia kobiet, przedewszystkiem zaś tych, których sprawa dotyczy bezpośrednio tj. obecnych i przyszłych studentek oraz ich rodzin.

— **Echo mordu w ul. Kościuszki.** Donosiliśmy już że najwyższy trybunał w Wiedniu zatwierdził wyrok Czerwenego, skazujący go na 20 lat ciężkiego więzienia. Decyzja najwyższego trybunału zapadła dnia 7 bm. Obecnie wysłano do Wiednia akta drugiego mordercy Wierzchołka — dla przedstawienia go lasce monarszej. Powszechnie sądzą, że Wierzchołek będzie ułaskawiony, a decyzja najw. trybunału nadejdzie w tych dniach. Mniemanie o ułaskawieniu Wierzchołka opiera się na tem, że trybunał, zasiadający Wierzchołka na karę śmierci, powziął uchwałę przedstawienia go lasce monarszej.

— **Kradzież na kolei.** Siostrze jednego ze znanych lekarzy tutejszych z kosza zamkniętego na kłódkę i nadanego jako posyłka pospieszna z Dżuryna do Lwowa skradziono parę drobiazgów.

Posyłkę, wbrew życzeniu adresata, który podpisał t. zw. deklarację firmie Tuszyńskiej, dostarczyła firma Leinkauf z 24-godzinnym opóźnieniem.

Władze kolejowe powinny dość, kto spowodował opóźnienie, bo prawdopodobnie kradzieży tam dokonano, gdzie przetrzymano posyłkę. Szkoda materialna w danym wypadku wprawdzie nie wielka, dowodzi jednak, że proces krakowski nie położył kresu nieprawidłowościom.

— **86 funtów szterlingów.** Banmistrz kolejowy znalazł jeszcze 2 grudnia z. r. koło budki nr. 51 w Rawie torebkę damską z trzema czekami bankowymi na 86 f. szterlingów (2150 kor.) którą złożył w starostwie w Rawie. Dotychczas jednak nikt nie zgłosił się po zgubę.

— **Właściciele psów** ostrzegamy przed oszustem, niejakiem Czajką. Jest to wypędzony ze służby u Siegla czeladnik rakarski, kilkakrotnie karany już za podobne oszustwa, opuścił on obecnie areszty po odbyciu kary, kręci się po mieście i pod rozmaitemi nazwiskami wyłudza datki od właścicieli psów, obowiązując się w zamian nie łapać tych ulubieńców. Łatwo wierni płacą mu drogo za pozwolenie puszczania psów bez kagańca, a rakarz miejski łapie je następnie przy każdej nadarzającej się sposobności.

— **Pomysłowi chłopcy.** Trzej chłopcy, prawdopodobnie terminatorzy blacharscy, przyszli wczoraj o zmierzchu przed dom przy ul. Mickiewicza pod l. 22, ustawili piecyk do lutowania na chodniku i poczęli zdejmować

wał ze ściany rynną białą. Nikt im w robocie nie przeszkodził, gdyż myślno, iż są zawezwani do naprawy rynien, więc najspokojniej skradli rynnę aż do wysokości pierwszego piętra.

— **Rabują po ulicach.** U wejścia do hali targowej przy pl. Halickim, uderzył jakiś łotr w piersi p. Władysława Wolińskiego, a gdy się z bólu zatoczyła, wyrwał jej z kieszeni pulares, zawierający ośm koron i uciekł.

— **Niemita niespodzianka.** Adwokat dr. K. wróciwszy wczoraj z podróży do Stanisławowa otworzył swój pakunek i znalazł w nim zamiast aktów sądowych pięć kawalków rozmaitych materyi na suknie damskie. Prawdopodobnie pakunki zamieniono przy wysiadaniu na dworcze głównym.

— **Trzynastoletni złodziej.** Jan Karczyński, trzynastoletni chłopak, opisany niedawno w notatce pod tytułem „Niepoprawny“, wypuszczony z aresztów po odsiedzeniu kary za kradzieże, które popełnił, jako lodzianin hotelowy, wziął się zaraz do „roboty“ i skradł w ulicy Zielonej pod l. 1 a pluszowy chodnik ze schodów. Karczyński rozpoczął zawód złodziejski z chwilą przybycia do Lwowa, a że pochodzi z pobliskiej Basiówki będzie, jako niepoprawny złodziej ustawiczną plagą dla miasta, nie pomoże bowiem wyszupasowanie go, ani zabronienie pobytu we Lwowie.

— **Cios nożycami** zadał wczoraj szlifierz Piotr Drozd, zarobnikowi Mikołajowi Slotwińskiemu. Ciężką ranę zadaną w szyję opatrzyło Slotwińskiemu pogotowie ratunkowe. Powodem zranienia była sprzeczka o obrazę narzeczony zranionego.

— **Sprzeniewierzenie.** P. Jodłowska, właścicielka piekarni, doniosła policji, że służący Jakób Sibig sprzeniewierzył kilkadziesiąt koron pobranych za pieczywo, zbiegł ze służby.

— **Zasłabnięcie na ulicy.** Dozorca domu z ul. Owocowej Mikołaj Iwanicki zachorował nagle wczoraj w ul. Krakowskiej i padł na chodniku. Odwieziono go do stacyi ratunkowej.

— **Pokąsany przez psa.** W podwórzu klasztoru OO. Bernardynów napadło psisko jakieś na terminatora Piotra Gromadę i straszliwie go pokąsała. Złośliwy pies ma być własnością kupca p. Kuczabińskiego.

— **Kronika policyjna.** Na placu Krakowskim aresztowano Józefę Werstler, szwaczkę, liczącą lat 50, która sprzedawała jeszcze mokrą koszulę, skradzioną komuś podczas prania. — Gospodarz z Karaczynowa, Henryk Rumi, jadąc nieostrożnie ulicą Janowską z góry, najechał na niosącego kosz z fiolkami nuteka Stanisława Pańkowskiego i stukł mu kilkanaście fiolerek. — W sieni domu pod l. 41 przy ul. Kazimierzowskiej schwytano notowanego złodzieja, stojącego pod dozorem policyjnym Józefa Krochmala w chwili, gdy kradł ze ściany lampę, oświetlającą korytarz. — Na placu Bernardyńskim przytrzymano na gorącym uczynku kradzieży pugilaresa z kieszeni jakiejś kobiecie, notowanego złodzieja Seliga Vogla. — Służącemu Teodorowi Kostkowi skradziono z zamkniętego mieszkania przy ulicy Akademickiej pod l. 3. kuferek, zawierający ubrania i bieliznę.

— **Zgubiono.** Pani Berta Waldberg z Żółkwi, zgubiła w ulicy Karola Ludwika słoty damski zegarek kryty. — Zgubiono we środę czarny, damski zegarek z monogramem O. W., z długim srebrnym łańcuszkiem. Znalazca otrzyma 2 korony nagrody, Gródecka 3.

— **Sprostowanie.** W dzisiejszym numerze rannym na str. 2 szp. 2 w artykule o „Banku związkowym“ wydrukowano: że zadaniem instytucji jest „dostarczanie kredytu na możliwie najdogodniejszych warunkach tym stowarzyszeniom, które mają na razie nadmiar gotówki“. Czytać należy, jak czytelnicy sami zapewne się domyślili: „cierpią na razie na brak gotówki“.

□ **Przemysł.** (Święcone TSL.) Na dochód budowy szkoły w Towarni odbędzie się staraniem Koła Pań TSL. w sobotę dnia 16 b. m. w sali magistratu „Święcone“, z następującym programem: 1) Zagajenie. 2) Przemówienie burmistrza miasta. 3) Chór mieszany Tow. muzycznego. 4) Solo skrzypcowe prof. Lepianki. 5) Humoreska. 6) Deklamacja p. U. 7) Chór mieszany. 8) Monolog p. M. Bufet we własnym zarządzie. Muzyka wojskowa. Po wieczorne tańce. Sądymy, że inteligencja przemyska poprze najusilniej pracę niestrudzonego Koła i pomoże mu do uzyskania jak największej siły.

□ **Stanisławów.** (Chmieliński.) Mieliliśmy tutaj we czwartek bardzo miłego gościa. Był nim znakomity artysta sceny lwowskiej p. Chmieliński, który, jak to już doniosłem, przyjął współdziałanie w amatorskim przedstawieniu na rzecz T. S. L. przyczyniając się w ten sposób do powodzenia materialnego przedsiębiorstwa, nie mówiąc już o podniesieniu nastroju ogólnego wieczoru i wartości jego artystycznej. P. Chmieliński wystąpił w roli Władysława w obrazku scenicznym Łady: „Jak liście z drzew strącone“, wywołując u publiczności, która szczerze zapelniała widownię, objawy entuzjastycznego przyjęcia. Znakomitego artystę obsypano kwiatami a zarząd T. S. L. wyraził mu za jego uczynność przy otwartej scenie szczerą podziękę.

□ **Tyśmienica.** (Nowa Rada gminna i jej zadania. Rejent Schiller. „Jedność“).

Niedawno rozpoczęła swe czynności nowo-wybrana Rada gminna, na której czele stoi jako burmistrz p. Wołoszczuk. Nowa Rada ma szerokie pole pracy przed sobą, miasto bowiem robi na pierwsze wejście ujemne wrażenie. Brak chodników, brak odpowiedniego oświetlenia, brak studzien, który zmusza mieszkańców do czerpania wody do picia z błotnistej Worony, służącej równocześnie do pojenia bydła, mycia wozów,

prania brudów, moczenia skór kuśnierskich, będącej wreszcie ściekiem rynsztoków. Przed domami, nawet w śródmieściu, leżą kolosalne kupy śmiecia, z których rozchodzą się zabójcze wyziewy.

Również powinna Rada gminna zająć się utworzeniem szkoły kuśnierskiej, co by wpłynęło korzystnie na rozwój tej gałęzi rękodziela i przemysłu, nie mogącego niestety, wobec prymitywności produkcji rywalizować z zagranicą. Byłoby wreszcie bardzo pożądanym założenie parku miejskiego, do czego nadawałoby się znakomicie okolone starami lipami i resztkami wałów miejsce dawnego dworu Potockich.

W bieżącym miesiącu opuszcza miasto nasze rejent tutejszy p. Antoni Schiller, przenosząc się do Buska. Tyśmienica traci w nim zacnego, biorącego udział we wszystkich sprawach publicznych obywatela, a Koło T. S. L. dzielnego przewodniczącego.

Niedawno odbyło się doroczne Walne Zgromadzenie Towarzystwa zaliczkowego „Jedność“. Towarzystwo powstało przed dwoma laty wskutek antagonizmu Rusinów, którzy Polaków z założonego dawniej przez nich stowarzyszenia bankowego „Wiara“ usunęli i przekształcili je na stowarzyszenie czysto ruskie. „Jedność“ wzrosła tymczasem nadzwyczajnie, wykazuje duże cyfry obrotów i liczy około 900 członków.

□ **Zakopane.** (Stowarzyszenie Schronienia nauczycielek).

Przy licznym udziale członków u p. Płonki w „Morskiem Oku“, odbyło się d. 10 kwietnia ogólne zebranie Towarzystwa Schroniska nauczycielek w Zakopanem. Ze Schronienia w Zakopanem korzystało w roku ubiegłym 17 nauczycielek; członków Towarzystwo liczyło 509. Dochód wynosił 8.420 kor. 98 hal., rozechód 5.233 kor. 33 hal., na rok 1904 pozostało 3.187 kor. 64 hal. — Majątek Towarzystwa w obecnej chwili przedstawia się jak następuje: fundusz żelazny 867 kor. 63 hal., na budowę własnego domu 1.481 kor. 70 hal. Sprawozdanie przyjęto. Zarząd otrzymał absolutorium.

Z dokonanych wyborów do nowego Zarządu wyszli: prezesowa — p. Stembartowa (ponownie) i 5 członków Zarządu: pp. Marchlewska, Feterowa, Krówczyńska, Wesołowski i Rojek.

Następnie, dr. Zychon podniósł sprawę poruszoną już kilka tygodni temu na jednym z nadzwyczajnych zebrań — pewnych zmian i rozszerzenia zakresu pierwotnego Statutu. Postanowiono zatem uzyskać w namiestnictwie następujące zmiany: 1) Członkiem zwyczajnym Tow. Schroniska nauczycielek w Zakopanem może być tylko osoba z grona nauczycielskiego. Główny tylko kierownik, t. j. prezes czy przewodnicząca może być osobą postronną, lecz stale mieszkającą w Zakopanem. Zmiana ta nada charakter samopomocy Towarzystwu. 2) Żeby w miarę rozwoju stowarzyszenia nauczyciele mogli korzystać ze Schronienia, t. j. „Sanatorium Nauczycielskiego“ in spe. W tym celu Wydział ma się porozumieć z Tow. Pedagogicznym we Lwowie, zanim zmianę tę pošle namiestnictwu do zatwierdzenia.

Gdy powyższe porozumienie nastąpi, w takim razie uchwali się: 3) zmianę nazwy obecnej na: Schronisko (Dom zdrowia lub Sanatorium z czasem) nauczycielek i nauczycieli w Zakopanem.

Nakoniec uchwalono dać zadośćuczynienie słusznym żądaniom p. Małowiczówny, ogłaszając szczegółowy wykaz ofiar przez nią zebranych i przelanych do kasy Stow. schroniska nauczycielek w Zakopanem, oraz zgodzono się na zwołanie sądu polubownego dla rozpatrzenia spornych kwestyj, wynikłych między Stowarzyszeniem a p. Małowiczówną.

□ **Czerniowce.** (Bursa im. Mickiewicza. — „Święcone“ w Gwieździe). — Przeniesiony do Lwowa. — Bójki akademików).

Od szeregu lat istnieje w Czerniowcach Koło pań T. S. L., którego jedyną czynnością było zbieranie funduszy na bursę im. Adama Mickiewicza w Czerniowcach. Ostatnimi laty jednak zapal zupełnie ostygł, a ponieważ myśli tak wzniosłej a pięknej grozi bodaj czy nie zupełne zaniedbanie, zawiązał się komitet z najezywiejszych na polu narodowym u nas, który po dokładnym rozpatrzeniu wszelkich danych ostateczne kroki do zawiązania bursy przyspieszyć postanowił. W myśl tego przedstawił komitet na zebraniu z dnia 9 b. m. statut bursy nowoopracowany, a przez rząd krajowy już zatwierdzony, na podstawie którego, tego samego dnia Tow. bursy im. A. Mickiewicza zawiązało się i jeszcze w bieżącym roku celu spodziewa się dopiąć. Na niedzielę 17 b. m. zwołał komitet i walne zgromadzenie, na którym wydział się ukonstytuował i plan dalszej działalności wytknie. — Tow. rękodzielników polskich „Gwiazda“ urzędziło 10 bm. tradycyjne „Święcone“. Przez bratnich miejscowych towarzyszy i przedstawicieli Czytelni polskiej w Waszkowcach, było też wiele innych, „Gwieździe“ życzliwych gości obojga płci. Po przemówieniach delegatów i różnych toastach ruszyły pary w tan, a zabawa ochocha trwała do późnej godziny.

Pan E. Hauswald, dyrektor tutejszej filii lwowskiego Banku hipotecznego, a w tym roku prezes Czytelni polskiej w Czerniowcach, w której energiczną i skuteczną działalność rozwinął, został przeniesiony do Lwowa.

W dniach 12 i 14 b. m. przyszło między towarzystwami akad. niemieckimi „Arminia“ a żydowskim

Boa, Ponczochoy, Rękawiczki, Bluzki, Parasolki, Zaboty

poleca

2760

Ferdynand Gütler

w wielkim wyborze

plac Halicki 3.

„Hasmonea“ do ulicznych starć, jak do wzajemnego obrzucania się obelgami, policzkowania, plwania itd. Powodem było odmówienie satysfakcji członkom żydowskiego Tow. akad. ze strony burszów niemieckich.

□ **Tarnopol.** (Wiec pocztowy. — Zakończenie kursu sokolego. — Żydzi rzeźnicy a szabas. — Regulamin czystości i porządku w szrankach. — Towarzystwo spożywcze. — Wściekizna u psów. — Dr. Płazek.)

Podobnie, jak w innych miastach, odbył się w Tarnopolu wiec urzędników pocztowych, któremu przewodniczył p. Königsberg, referował sprawę urlopów i spoczynku świątecznego p. Dąbrowski.

W poniedziałek 10 bm. zakonczono nauczycielski kurs gimnastyczny w Sokolo popisem w obecności prezesa okręgu, prezesa gniazda miejscowego, delegata Wydziału Związku i naczelnika okręgu. Kierownikiem kursu był d. Domaradzki.

Z powodu zamykania jatek w szabas i święta żydowski starostwo nakładało na rzeźników, którymi tu są wyłącznie żydzi, od dłuższego czasu dotkliwie, mimo to jednak bezskuteczne grzywny. Wreszcie załatwiono sprawę ugodowo. Rzeźnicy obowiązali się w czterech sklepach sprzedawać zawsze, w zamian za to inne mogą być zamknięte. Odtąd będą zatem otwarte w szabas sklepy rzeźnicze Bassa i trzech (!) Voglów.

Regulamin czystości i porządku dla miasta T., o którego wydaniu niedawno pisaliśmy, zbiera obfite pokłosie w walce z zakorzenionem niedbalstwem mieszkańców.

W ostatnich dniach policja notowała przeszło 50 przekroczeń tej ustawy.

„Towarzystwo spożywcze“, założone tu przed półtora rokiem, po kilkumiesięcznej agonii przestaje faktycznie istnieć w dniu 15 bm., w którym zamyka swój sklep. O przyczynach upadku pomieścimy słów kilka przy najbliższej sposobności.

Z powodu wybuchu psiej wściekizny w pogranicznej gminie Kutkowcach, ogłoszone przepisy kontumacyjne w Tarnopolu, Gajach wielkich, Zagrzebiu, Prońtynie i okolicy.

Dnia 14 bm. przyjechał tu wiceprezydent kraj. Rady szkolnej dr. Edwin Płazek na paradiową wizytację szkół.

□ **Stryj.** (Pożar lasu).

W lesie bieżniakim należącym do Juliana br. Brunickiego, wybuchł w tych dniach pożar, wzniesiony prawdopodobnie przez nieostrożność właściciela, który ładował drzewo. Spłonęło około 10 morgów młodego lasu.

□ **Tarnobrzeg.** (Zabójstwo).

W karczmie w Mokrzeszowie w czasie sprzeczki pobił właściciela Wojciech Grabek tak silnie swego sąsiada Józefa Wolskiego, że ten w kilkanaście godzin później zmarł. Zabójcę aresztowano.

□ **Gródek Jagielloński.** („Sokół“).

Obecny wydział Sokola po licznych zabiegach, przystąpił bez wszelkiego hałasu w dniu 7 kwietnia do budowy własnego gmachu, na placu darowanym przez miasto. Wszelkie zamiary choćby najgorętsze zmierzające do rozbudzenia ruchu towarzyskiego wśród tutejszych mieszkańców, rozbiły się nieprzewidywanie o brak lokalu, gdzieby ci mieszkańcy mogli się wspólnie zejść i przy wspólnej pogawędce dzielić się swymi myślami. To też zamiar tutejszego Sokola znalazł w całym naszym mieście ogólny pokłask, stanęło dużo chętnych do urzeczywistnienia go, a pierwszy z nich p. Jan Matuszek przyczynił się hojnym datkiem 200 koron. Jest nadzieja, że miasto nasze otrzymy wkrótce prawdziwie monumentalny budynek przez co Sokół tutejszy do swych dotychczasowych zasług zapisze się złotem zgłoskami we wdzięcznej pamięci Gródeczanów.

□ **Tarnów.** (Straszy wypadek. — Nowa szkoła). Piszą nam: Domorosły wynalazca Jan Bieniek pasierb siołarza Br. Hahna skonstruował z rury gazowej „sui generis“ strzelbę z kurkiem osadzonym na gumie i sprzedał ją za kilkadziesiąt groszy terminatorowi pracującemu w warsztacie stolarskim tegoż Hahna. Nie doświadczony chłopak, nieumiejący się obchodzić z tym nowym Manlicherem, przyniósł go do warsztatu, pociągnął nieostrożnie za cyngiel i spowodował wystrzał „strzelby“ nabitej grubym śrutem. Nabój cały dostał się do brzucha stojącego obok czeladnika stolarskiego Franciszka Burki i pokaleczył go tak ciężko, że tenże w 24 godzinach ducha wyzionął. Sprawę oddano do prokuratury; mały przestępca z przypadku zawinił, to rzecz pewna, lecz o wiele więcej zawinił ów niefortunny wynalazca, będący w wieku dojrzałym, który „broń“ tę dał niedoświadczonemu 14-letniemu chłopakowi.

Na onegdajszym posiedzeniu Rada miejska przyjęła ostatecznie nowy projekt piętrowego budynku na pomieszczenie 4 kl. żeńskiej im. Konarskiego. Pierwszy projekt, wprowadzający parterową szkołę z krytą halą na sposób angielski, niestety upadł mimo, że miał obrońców.

□ **Brody.** (Komitet miejscowy ochrony przemysłu. — Z Izby handlowej).

Piszą nam 15 kwietnia: Na ostatnim swem posiedzeniu, odbytem pod przewodnictwem marszałka powiatu p. Sali, uchwalił miejscowy komitet ochrony przemysłu zaprosić p. dra Olszewskiego na ponowny wykład o przemyśle krajowym, połączony z wystawą wyrobów krajowych. P. Olszewski przybywa do nas w niedzielę po raz wtóry, gdyż pierwszy raz był z odczytem w grudniu.

Wczorajsze posiedzenie Izby handlowej miało taki

komplet jakiego nie pamięta nowy gmach. Może pod hasłem zaprowadzenia telefonów zebrali się rajce tak licznie. Otóż na zgromadzeniu tem i do tego punktu porządku dziennego dowiedzieliśmy się, że lwowska dyrekcyjka poczt bardzo życzliwie odnosi się do tej sprawy i że wkrótce wydeleguje swego reprezentanta, który umie ją w konkretne formy podobnie, jak to było w Tarnopolu, gdzie w przeciągu kilku dni telefon począł funkcjonować.

‡ **Jan Puzyrewskij**, pomocnik jen. gubernatora warszawskiego, opuszcza swoje stanowisko i przenosi się do Petersburga na skutek swej nominacji na członka Rady państwa. Jest to formalny awans, w istocie jednak oznacza on usunięcie Puzyrewskiego ze służby czynnej, a więc zwycięstwo wpływów Czerikowa, który zdawna nienawidził swego pomocnika, niebezpiecznego rywala i wszelkimi siłami starał się go ze stanowiska wysadzić. Udało mu się to w końcu. Jest to tem bardziej znamienne, że Puzyrewskij był właściwym twórcą, a więc i najlepszym znawcą organizacji obrony na granicy zachodniej, a więc na usunięcie go z Warszawy niełatwo było się zdecydować.

‡ **Przednowek w Królestwie.** Z Tyczyna piszą do „Kuryera Warszawskiego“: Najstarsi ludzie nie pamiętają tak ciężkiego przednowka, jak obecny. Nie mówią już o ziemniakach do sadzenia, większość właścicieli, nie posiadając tego produktu na potrzeby codzienne, przyniera wprost głodem. W miastach okolicznych zapanowały epidemiecznie tyfus i biegunka. Nawet zamożniejsi emigrują całymi rodzinami na zarobki do miast i za granicę.

△ **Samochwałstwo socjalistów.** Dnia 9 kwietnia socjaliści polscy w Londynie urządzili zebranie publiczne, na którego porządku dziennym stało pytanie: „Czy będzie rewolucja w Polsce?“ Według „Naprzodu“ zgromadziło się około 1200 osób i przemawiano po polsku, niemiecku, angielsku i żydowsku. Uchwalono i do wierzenia towarzyszom nakazano, że „polska partya socjalistyczna, mająca jako cel pod względem politycznym niepodległość Polski i rozbicie caratu, od jedenastu lat nieustannie i konsekwentnie zmierza w swej działalności ku temu celowi“, wobec czego należy popierać ruch krajowy.

○ **W myśl obietnicy Plehwego** danej delegatom żydów petersburskich, wstizmano chwilowo wydalenia żydów. Pismo żydowskie „Wschód“ otrzymuje wiadomość, że rozesłano z Petersburga okólniki do gubernatorów kraju południowo zachodniego, polecające wstrzymać tymczasowo z powodu pory wojennej, wszelkie wydalenia żydów z miejscowości, w których, oni nie mają prawa stałego pobytu.

○ **Trup w przysięż kolejącej.** W dwóch paczkach, obszytych w rogózkę, przysłanych jako bagaż do stacji Sierpuchow kolei moskiewsko-kurskiej, znaleziono pochwierowany na kawałki tułów młodego mężczyzny. Okazało się, iż są to zwłoki kancelisty st. Moskwa, kolei moskiewsko-brzeskiej, Bodjanowa, który zniknął niespodzianie w dniu 6 bm.

LITERATURA I SZTUKA.

○ **Z Operetki.** P. Miłowska wystąpi po raz ostatni przed rozpoczęciem gościnnych występów w Warszawie, w niedzielę w doskonałej swej roli Loli w „Słodkiej dziewczynie“.

○ **Teatr ludowy we Lwowie.** W sobotę d. 16 bm. wieczorem odbędzie się przedstawienie na dochód p. Maryi Olskiej, ulubienicy naszej publiczności. Daną będzie sztuka p. Edmunda Schneidra p. t. „Z błędnej drogi“, która z zapalem przyjęta była na pierwszym przedstawieniu. Popołudniu o g. 3-30 „Napoleon z Polakami w Hiszpanii“ Aleksandra Dumasa. W niedzielę dane będą dwa ostatnie przedstawienia w zimowym sezonie, mianowicie popołudniu „Pospolite ruszenie“, wieczorem zaś „Majstrowa z Chorążczyzny“.

○ **Z galicyjskiego Towarzystwa muzycznego.** Koncert III. gal. Towarzystwa muzycznego z współudziałem p. R. Kurzowej, p. M. Langie, tudzież prof. Kurza, odbędzie się w czwartek 21 bm. Bilety na ten koncert otrzymają członkowie wspierający galicyjskiego Towarzystwa muzycznego w kasie Filharmonii za podaniem swych nazwisk począwszy od soboty 16 bm. Przysługuje im prawo korzystania z jednego biletu bezpłatnie i nabycia innych za połowę ceny. Przy łóżach z wyjątkiem łóż II. piętra otrzymają 50 proc. opustu. Ceny miejsc dla nieczłonków ustanowiono tym razem po 16 kor. za łoże, a po 4, 3 i 2 kor. za fotele w parterze.

○ **Produkcya szkoły śpiewu Pauiny Stróżeckiej-Sobotowej z współudziałem pp. Huberta Brzozowskiego, Teodora Majera i W. Proczkowskiej**, odbędzie się jak już donieśliśmy, jutro w sali „Domu narodowego“ z następującym programem: 1. W. Kalliwoda: W oddali, trio, pna M. Markówna, A. Wędrychowska i p. Majer. 2. a) J. Massenet: Elegia, b) K. Gounod: Romans, odśpiewa pna M. Ludwig. 3. Solo skrzypcowe, odegra p. Majer. 4. Deklamacja, wypowie p. Brzozowski. 5. Verdi: Arya z op. „Otello“, odśpiewa pna M. Lebenstein. 6. a) G. Haendel: Verdi prali, b) K. Rubinstein: Życzenie, odśpiewa pna Mochnacka. 7. W. A. Mozart: Arya z opery „Il re pastore“, trio: pna Markówna, A. Wędrychowska i p. Majer. Początek o g. 3-30 popoł. Dochód na cele „Kola Panien“.

○ **„Skarb“ Staffa.** Piszą nam: We wtorek ukaże się na naszej scenie dramat poety Leopolda Staffa pt. „Skarb“. Przedstawienie to będzie ważnym dnem w historii naszego teatru nie tylko dlatego,

że przyniesie utwór jednego z najwybitniejszych, najgłębszych pieśniarzy Młodej Polski, ale i przez to, że ukaże się po raz pierwszy, dzieło tego kierunku, którego przedstawiciele nie mieliśmy dotąd pomiędzy dramatopisarzami polskimi.

Sfery literackie i artystyczne Lwowa, które miały sposobność zapoznać się z niezwykłym utworem młodego autora „Snów o potęgde“ uważają „Skarb“ za dzieło równie doniosłe, jakim się stało dla naszej literatury „Weselo“ Wyspiańskiego. Na tle fantastycznym, tajemniczym, rozgrywa się w niem silna żywiołowa akcja, ujęta w formę baśni, nie związana, ani czasem, ani epoką, będąca symbolem wewnętrznych walk duszy ludzkiej wznoszącej się ku wyżynom przez wiarę we wyższe dobro istnienia, dla której tęsknota ku tym nieznanym i nie pojętym ideałom życia, staje się „Skarbem“.

Odrębność pomysłu i formy „Wesela“ zdobyła mu w całej Polsce uznanie i powodzenie. Tych samych losów godzien jest i „Skarb“, który pod względem idei przewodniej i jej przeprowadzenia dorównuje dziełu Wyspiańskiego.

Dyrekcya dokłada wszelkich starań, aby wtorkowa premiera wypadła w rodzinnem mieście jej autora najświętniej. Główne role powierzono najwybitniejszym artystom naszym, a więc pp. Solskiej, Bednarzewskiej, Gostyńskiej, Solskiemu, Chmielińskiemu, Wysockiemu, Feldmanowi, Romanowi, Nowackiemu, Węgrzynowi, Jaworskiemu, Antoniewskiemu itd.

Nowe bogate dekoracje, przedstawiające wnętrza wieży, tarasy i baszty zamku i oryginalne kostiumy przygotowały pracownice teatralne według pomysłu p. Jasieńskiego.

○ **Panna Zdzisława Setmajerówna**, znana zaszczytnie pianistka lwowska, wystąpiła dnia 6 b. m. z koncertem we Wiedniu, koncert ten, złożony z utworów Chopina i Schumana cieszył się znakomitem powodzeniem. W program wchodziły dwa tria, wykonane wspólnie z pp. Prillem i Jeralem, a nadto utwory solowe na fortepian. Artystka usposobiona wybornie, grała ze wszech miar doskonale; świetnie zaś towarzyszyły jej triach, dwie znane znakomości wiedeńskie. Wielkie powodzenie tego występu, spowodowało iż pannę Setmajerównę zaproszono do Wiednia z koncertem na grudzień.

Wiadomości polityczne.

Rosya i Buryaci.

Do „Timesa“ piszą tajni korespondenci z Rosyi: W r. 1900 rząd postanowił zaprowadzić radykalną zmianę w społecznej organizacji Buryatów — pierwotnych mieszkańców kraju zabajkalskiego. Buryaci są buddystami, a nawykli wieść życie wędrownie. Nowe przepisy miały zorganizować ich w stałe gminy, z administracyjnym systemem ile możności podobnym do tego, jaki panuje w carstwie. Z początkiem bieżącego roku, pomimo silnego protestu Buryatów i ich przyjaciół, uczyniono próbę z nowym systemem. Buryaci stawili stanowczy opór; wielu oświadczyło chęć wywedrowania do Mongolii. Ale władze wysłały naczelników opozycji na wygnanie i usiłują przeprowadzić reformę na wszelki sposób. Nie zdaje się to być mądre, może być niebezpiecznie drażnić liczne plemię, które stało dotychczas, od trzech wieków, na stanowisku dla Rosyi przyjaznym i korzystnym przeciw Chińczykom. Prócz tego Buryaci przysłużyli się rządowi, służąc mu za pośredników w Tybecie.

WOJNA.

(n) Karol E. Hands, który był do niedawna specjalnym korespondentem „Daily Mailu“ w Petersburgu, wyjechał i dotarł już do Charbina. Jest on więc pierwszym angielskim korespondentem przy rosyjskim generalnym sztabie w Mandżurii. Telegrafując stamtąd 13 bm., Hands pisze, że władze wojskowe przekonały się o daleko większej wartości kolei żelaznych, aniżeli dróg morskich, gdy chodzi o transportowanie wielkich sił i zapasów wojennych. Pomimo olbrzymich odległości między stacyami i przeszkod Bajkału, pomimo trudności linii jednotorowej, dziś już

kolej syberyjska odpowiada wszystkim wymaganiom.

Po siedem pociągów kursuje codzień, przewozi po 4.000 ludzi.

Gen. Kuropatkin stoi obozem (sam również mieszka w namiocie) blisko stacji w Liaojangu, skąd przyspiesza budowę dalszej kolei do Jalu. Podobno kolej ta ma być ukończona w połowie maja.

Rzeka Sungari poniżej Charbina jest już zupełnie wolna od lodów dla parowców szpitalnych, przewożących chorych i rannych z kolei żelaznej do centralnych szpitali w Chabarowsku.

Hands wyjeżdża za parę dni do Liaojangu.

Do Seulu telegrafują Japończycy z północy, że Rosyanie ufortyfikowali silnie Kuliencheng, miasto leżące nieco na wschodn.-północ od Antungu, o parę kilometrów od Jalu. W samym Antungu ma być 20.000 Rosyan rozmaitej broni, gotowych do akcji odwrotnej. Chunhuzi od czasu do czasu szarpią boki rosyjskie, ale liczniejsze ich bandy wyszły dalej na północ.-zachód.

Telegramy „Słowa Polskiego“.

Około Fortu Artura.

Londyn. (Tel. wł.) Obiega tu pogłoska, że wczoraj Japończycy wysadzili wojska lądowe na północ od Portu Artura i rozpoczęli natychmiast oblężenie.

Flota bałtycka.

Petersburg. (Tel. wł.) Flota bałtycka uda się na wody Azji wschodniej w lipcu. Komendantem w takim razie floty bałtyckiej będzie admirał Roźdźestwiewski.

Japońska nie rosyjska mina.

Petersburg. (Tel. wł.) Według ostatnich wiadomości „Petropawłowski“ wyleciał w powietrze wskutek ruchowej miny japońskiej.

W Korei.

Paryż. (Tel. wł.) Japończycy w Korei południowej z wielkim pośpiechem obwarowują niektóre miejscowości, między innymi zapomocą obwarowywani zmieniłi Mazampo w silną twierdzę lądową i wodną.

Brak pieniędzy w Rosji.

Petersburg. (TBK.) Ze względu na konieczność użycia finansowych środków państwa na pokrywanie kosztów wojennych, zarządził ukaz cara tymczasowe ograniczenie czynności agrarnego banku szlacheckiego i włościańskiego.

Pożar pałacu w Seulu.

Seul. (TBK.) Cały pałac cesarski uległ zniszczeniu w pożarze ubiegłej nocy. Wszystkie skarby i kosztowności spaliły się. Pożar powstał widocznie wskutek opalania pieców. Cesarz z rodziną przeniósł się do pewnego domu poza murami pałacowymi. Tam przyjmował cesarz wczoraj popołudniu ciała dyplomatyczne. Zresztą panuje spokój.

Londyn. (Tel. wł.) Droga na Jokohamę przychodzi obecnie ciekawe wiadomości o pożarze pałacu cesarskiego w Seulu. Pożar wybuchł we wschodniej części i rozszerzył się bardzo szybko wskutek silnego wiatru. Zniszczył wszystkie budynki i pawilony pałacu cesarskiego doszczętnie. Cesarz schronił się wraz z następcą tronu do gmachu poselstwa amerykańskiego.

Obwarowania Niuczwanu.

Londyn. (Tel. wł.) „Daily Mail“, którego korespondent zwiadał w tych dniach fortyfikacje rosyjskie w Niuczwanu, donosi, że obwarowania utworzone około Niuczwanu zmieniły tę miejscowość w bardzo silną twierdzę. Obwarowania te mają na południowym zachodzie 2 wielkie forty. Oprócz tego na wschód, wzdłuż toru kolejowego ciągną się silne obwarowania. U ujścia rzeki Liao, stoi flotylla torpedowców działowców, nadto zaś u ujścia i wzdłuż brzegów zatopiono miny podwodne do zapalania zapomocą elektryczności.

Odpowiedni aparat elektryczny znajduje się we formie południowym. Komendant Niuczwanu, Kondratowicz oświadczył korespondentowi, że Niuczwan jest teraz twierdzą nie do zdobycia i że nawet silne wojsko nie potrafiłoby go wziąć szturmem.

Wymarsz Chińczyków.

Londyn. (Tel. wł.) Wszyscy generalowie chińscy, wyruszają na północ. Generał Ma wyruszył z Pekinu wozem, a nie koleją, ażeby nie zwracać uwagi. Dwór chiński udaje się do Junam. Wicekról Ju rozpoczął koncentrację licznej armii.

Kondolencje.

Waszyngton. (TBK.) Rosyjski ambasador hr. Casini, wyraził prezydentowi Rooseveltowi współczucie, z powodu katastrofy amerykańskiego okrętu wojennego „Missouri“.

Prez. Roosevelt wyraził ambasadorowi rosyjskiemu współczucie, z powodu katastrofy na „Petropawłowski“ i zgonu Makarowa.

„Straszny“ nie „Bezstraszny“.

Petersburg (TBK.). Podczas ostatniej bitwy morskiej zniszczony został torpedowiec „Straszny“ a nie „Bezstraszny“, co obecnie z urzędowej strony rosyjskiej prostują.

Na miejsce Makarowa.

Mukden. (TBK.) Aleksiejew wyjechał wczoraj po południu do Portu Artura.

Telegramy „Słowa Polskiego“.

Przeciw liście cywilnej.

Budapeszt. (Tel. wł.) Wczoraj odbyło się zgromadzenie stronnictwa niezawisłości w sprawie podwyższenia listy cywilnej. Mowcy wszyscy uderzali gwałtownie na ten projekt podwyższenia listy cywilnej, zapowiadając silny opór w pełnej Izbie poselskiej. Geza Polonyi nazwał to cynizmem ze strony Tiszy, iż w obecnej chwili żąda powiększenia wydatków na dwór, zwłaszcza, że monarcha nie prowadzi dworu na Węgrzech i listę cywilną węgierską wydaje za granicę. Pałac królewski w Budzie budowano za pieniądze węgierskie bez zezwolenia sejmku, za co powinno się pociągnąć rząd do odpowiedzialności. Z przebiegu tej dyskusji wynika, że lista cywilna natrafi w sejmie węgierskim na bardzo wielkie trudności.

Wiadomości krakowskie.

Kraków. (Tel. pryw.). Staraniem komitetu krakowskiego Towarzystwa rolniczego otwarto dziś w miejskiej centralnej targowicy targ na bydło rozplodowe. Znani krajowi hodowcy wystawili przeszło 100 sztuk bydła rasy fryzyskiej, simentalskiej i czerwonej krajowej, tak pełnej krwi, jak półkrewi. Ruch na targu ożywiony.

Kraków. (Tel. pryw.). Dziś odbyć się miała w tujejszym sądzie powiatowym rozprawa o obrazę czci, wskutek skargi adwokata dra Hesskiego przeciw adwokatowi dr. Szalayowi z powodu zajścia podczas rozprawy o kradzieże kolejowe. Wówczas to dr. Hesski, jako zastępca strony poszkodowanej, ostro wystąpił wobec ławy obrońców i potępił jej metodę obrony. Wskutek tego wystąpienia dr. Hesskiego, odpowiedział dr. Szalay słowami, które Hesski uczuł się dotknięty i skargę wytoczył. Rozprawę odroczone za zgodą dra Hesskiego z powodu, iż Szalay musiał wyjechać po za obręb Krakowa celem obrony jednego ze swoich klientów.

Odnaczenie przemysłu krajowego.

Wiedeń. (TBK.) Gal. Bazar krajowy otrzymał medal brązowy za wystawę urządzoną z zakresu mód. (Donieśliśmy już o tem we wczorajszej kronice. Nagrody udzielono za „serdaczki“ P. R.)

Wypadki i katastrofy.

Brest. (TBK.) Na krążowniku „Foebin“ zdarzył się wybuch naboju działowego, 5 osób rannych, z tych 1 ciężko.

Żydzi w Rosji.

Petersburg. (TBK.) Rosyjska Agencja telegraficzna oświadcza, że zmyśloną jest wiadomość londyńskiej „Morning Post“ z Waszyngtonu, jakoby rządu Stanów Zjednoczonych i Anglii poczyniły u rządu rosyjskiego przedstawienia z powodu zamierzonych rzekomo niepokojów antysemickich w Rosji południowej.

Nowe gwaity.

Poznań. (Tel. pryw.) Z Pakości piszą do „Dziennika Kujawskiego“: Wczoraj donosiliśmy z bólem serca, że inspektor szkolny skreślił naukę języka polskiego, dozwoloną reskryptem ministerjalnym, z planu szkolnego. Dziś donosimy, iż odtąd w czterech pierwszych klasach tutejszej 6-klasowej szkoły nauka religii będzie udzielana tylko w języku niemieckim. Także paucierz rozpoczynający naukę ma być tylko po niemiecku. Podobno tworzy się zbiorowa akcja przeciw temu nowemu rozporządzeniu.

Poznań. (Tel. pryw.) „Schlesische Ztg.“, omawiając nową myśl, podniesioną przez hakajstów z Bydgoszczy o utworzenie niemieckiego skarbu narodowego dla obrony kresów wschodnich, tak pisze: Nie dosyć im 350 milionów, poświęconych nieudanej kolonizacji, nie dosyć nowego prawa, które Polakom nabywanie ziemi ma uniemożliwić, nie dosyć im dodatku kresowego, który pobierają nauczyciele pruscy, tem wszystkiem się nie nasycili. „Całe Niemcy mają sypaną piędziami i utworzyć skarbu dla kresów wschodnich“. Powstanie takiego skarbu przypomina hymn: „Bismarck-Spenden“.

Nielaska czy urlop?

Berlin (Tel. wł.) Ambasador niemiecki w Londynie hr. Wolf Metternich zur Gracht, udaje się na dłuższe urlop. „Daily Express“ donosi z tego powodu, że cesarz Wilhelm za pomocą udzielenia tego urlopu wyraził ambasadorowi niemieckiemu w Londynie niezadowolenie z tego powodu, że nie umiał przeskodzić dojściu do skutku traktatu francusko-angielskiego.

Temu doniesieniu „Daily Express“u“ zaprzecza półurzędowa „Post“, która zwraca uwagę, że jak co roku tak i teraz wyjeżdża hr. Metternich dla poratowania zdrowia do Włoch.

Zjazd robotników polskich.

Poznań. (Tel. pryw.) Tutejsze dzienniki donoszą, że pierwszy Zjazd delegatów Towarzystw polskich robotników katolickich, z dycezyji gnieźnieńskiej i poznańskiej odbędzie się w niedzielę 15 maja w Domu katolickim w Poznaniu.

Depesze handlowe z d. 16 b. m.

Wiedeń, 16 kwietnia. Działo o godzinie 12 minut 20 przed połud. notowano: Marki niemieckie 117.15 Renta majowa 89.80, Węgierska renta notonowa 88.0, Akcje kredytowe 643.25 Kredytowe węgierskie 701.—, Bank anglo-austriacki 280.—, Unionbank 520.—, Bankverein 515.—, Lombardbank 425.25 Kolej pań. 644.50 Lombardy 89.50, Elbenthal 426.— Towarzystwo akcyjne bronii — Akcje tytoniowe 347.50 Alpij 413.—, Rima Muranyi 489.50, Prager Eisen —, Losy tureckie 132.25, Ruble 252.75, 20-frankow —, Boden-Credit —, Tramway —, 4 pr. listy zastawno gal. Banku hip. —, 4 1/2 pr. listy zast. gal. Banku hip. —, 4 1/2 Gal. pożycz. kr. z r. 1893 —, 4 1/2 Listy zastawne Tow. kred. ziemsk. —.

Uspokojenie: spok.

Berlin 16 kwietnia. O godzinie 12 m. 30 notowano Kredyty 202.—, Disconto Commandit 183.60.

Uspokojenie: spok.

Budapeszt, 16 kwietnia. Pszenica na kwiecień 7.78 do 7.79, na maj 7.82 do 7.83 na paź. 7.79 do 7.80. Żyto na kwiec. 6.26 do 6.27. Żyto na październik 6.41 do 6.42. Owies na kwiecień 5.18 do 5.19. Owies na październik 5.45 do 5.46. Kukurudza na maj 5.09 do 5.10. Kukurudza na lipiec 5.20 do 5.21 Rzepak na sierpień 10.95 do 11.05.

Oferty mieraa.

Chęć rezerw.

Uspokojenie: słaba

Pogoda: pięknie

NADEŚLANE.

Rubryka „NADEŚLANE“ nie pochodzi od redakcji która też za nią odpowiedzialności nie przyjmuje.

Dr. UHMA powrócił.

Zakład dentystyczny **Dr. Karola Jakubowskiego** 3797
godziny ord. 9—1 i 3—5 2657
przy ul. Klem. Tańskiej 1. 3, obok Hotelu George'a.

Adwokat Dr. IGNACY LAU

przeniósł kancelaryę na ulicę Kopernika 1. 5. 3856

Zakład lekarsko - kosmetyczny

Dr. LEONA BAPPA

ul. Jagiellońska nr. 11a, usuwa się włosy z twarzy za pomocą elekrolizy, węgry, piegi, zmarszczki, plamy i t. d. Masaż twarzy. Ordynuje od 9—12 i od 3—6.

Dr. M. SOKAL

b. długoletni lekarz zakładu wychowawczego i klasztoru SS. Niepokalanek w Jazłowie — osiadł we Lwowie ul. Grodecka 40 A. — ord. od 3—5 popołudniu

C. i k. dostawcy nadwornego

HAYA Puder antyseptyczny Mydło higieniczne

dla niemowląt i dzieci.

przez powagi lekarskie zalecane.

Cena 70 hal. — Wszędzie do nabycia.

Główny skład wysyikowy 10648

S. Hay, aptekarz, c. i k. dost. nadw. Lwów

Bad Nauheim. Willa Wanda

Dom polski z ogrodem, tuż przy kąpielniach i parku. Wygodne, pięknie urządzone mieszkania, przeważnie z balkonami. Winda hydrauliczna (lift). Kuchnia polsko-francuska. Uwzględnia się przepisy lekarskie dla każdego chorego. Usługa polska, oczekuje gości na dworcu kolejowym. Jedzenie przy wspólnym stole, albo we własnych pokojach. Czytelna, gazety polskie. Sezon od 1 maja do końca września, w maju i wrześniu pobyt przyjemny, a ceny niższe. Adres: Niemcy, Bad Nauheim, Willa Wanda. Mühlstrasse 4. Właścicielka 2894

Helena Szczepanowska.

FRANCISZKA JÓZEFA

GORZKA WODA

jest jedynym

naturalnym środkiem przeczyszczającym.

Wszędzie do nabycia. 1956

W miejscu przemysłowym pierwszorzędnym posiadającym wiele fabryk jest do sprzedania z powodu starości bardzo dobrze idący interes wraz z domem, handlem win, księgarnią, przyborami do pisania, rysowania i inne ważne artykuły, istniejący od przeszło 35 lat i zażywający dobrej sławy. Kapitał potrzebny do nabycia domu 24.000 koron. Bliższe informacje udziela Administracja „Słowa Pol.“ pod „24.000 kor.“. 3613

Szlachetny czyn.

W dobrach Toporów służyłem jako leśniczy lat 44. W przeciągu tego czasu, majątek ten zmieniał trzy razy właścicieli. Przed 16 laty przeszły owe dobra w ręce JW. Pana hr. Władysława Baworowskiego. Dziś sterany służbą i podszłym wiekiem, znalazłbym się bez zaopatrzenia na stare lata, gdyby nie zamek i szlachetne serce JW. Pana Hrabiego, który nie licząc się z tem, że służyłem Mu tylko 16 lat, raczył mi wyznaczyć dożywocie, równające się poborom moim w czynnej służbie.

Niech Bóg Najwyższy nagrodzi Twą hojność JW. Panie Hrabio, udzielając Ci czerstwego zarobku i błogostawieństwa Swego, a czyn Twój szlachetny niech będzie przykładem dla innych.

Wybacz też JW. Panie Hrabio, że ośmieliłem się na tej drodze dać wyraz wezbranym uczuciom wdzięczności sera mego.

3873

Hipolit Sekowski.

Zaluję bardzo że nie było mi możebnym ze wszystkimi znajomymi w Rawie i okolicy pożegnać się, posyłam na tej drodze „do widzenia“.

3888

Ferdynand Schönberg.

Podziękowanie.

Przewielebn. Duchowieństwu, Szan. członkom Chóru akademickiego, krewnym i znajomym, którzy brali udział w ostatniej przysłudze sp. najukochańszego syna i brata zasyłamy serdecznie „Bóg zapłać“.

3870

Misiewiczowie.

W naszej Administracji złożyli:

Dla pogorzalców Dynowa:

K. M. 2 kor.

Na Tow. Szkoły ludowej (Kolo T. T. Jeża):

M. 1 kor. 30 hal. zebrane za udzielenie wiadomości o kłesce Rosji z d. 12 bm. — Michał Jaworski 2 kor.

Odpowiedzialny redaktor:

Józef Ziemiński

Tajemnica buduaru.

2593 Z



Że piękność mej kibici w ostatnich 10 latach nie uległa żadnej zmianie, zawdzięczam jedynie „Brázaya franc. wódce“. Codzienne nacieranie „Brázaya franc. wódką“ działa cudownie. „Brázaya franc. wódka“ krzepi mięśnie, wzmacnia skórę i nerwy. Gdy kobiety przed czasem się starzeją, a ich kibic robi się niezgrabna i zwiędła, jest to tylko ich własną winą. Gdy codziennie rano i wieczór wszystkie części w skład kibici wchodzące dokładnie natrze franc. wódką Brázaya. Utrzymuje się przez to ciało aż do najpóźniejszej starości świeżo i młodo. „Brázaya wódka franc.“ jest wszędzie do nabycia.

TEATR MIEJSKI we LWOWIE.

W sobotę d. 16 kwietnia 1904

GEJSA

japońska operetka w 3 akt. z prol. OVEN HALLA
muzyka Sidney'a Jonesa.

Początek o godzinie 7 wieczorem.

Colosseum

(w pasażu Hermanów)
Ostatni program w tym sezonie!
Obrona portu Arthura i wojna japońsko-rosyjska na lądzie. Uratowanie rozbitków, sensacyjne obrazy bioskopu amerk. 6 wesołych kumoszek atrakcyjna muzyka - akrobacyjna. Mellini czarna tajemnica? i 10 nowych widowisk. W niedzielę i święta 2 przedstawienia o godzinie 4 i 8. Bilety są wcześniej do nabycia w biurze dzienników Płohna ul. Karola Ludwika 9. 2456

Kawiarnia Amerykańska

przy ulicy Trzeciego Maja l. 11.
codziennie koncert muzyki wojskowej. — Początek o godz. 9 wieczór. 2982

Hotel Bristol 1. p. Teatr różnaitości

Występ najlepszych sił artystycznych. Codziennie trzy nowe sensacyjne komedye. 2459

Pożyczki!

Udzielamy pożyczek na wszelkie losy i efekta spadkowych w wygodnych ratach. Posiadacze losów mogą za nie otrzymać całą wartość kursową i równocześnie odkupić te same losy na wygodne spłaty z nieprzerwanym prawem gry. Wykupno gdziekolwiek zastawionych losów.

PROMESY na 3 proc. losy kredytowe ziemskie sprzedajemy po 5 k. — na węg. losy premiiowe po 7 k. 50 h. razem ze stemplem i przesyłką.

Do wszelkich transakcyj bankowych poleca się najuprzejmiej

DOM BANKOWY

ROHATYN I ULAM

Lwów, Sykstuska l. 8. 3791

Zastępstwa rejonowe

na Galicyę i Bukowinę

artykułu spożywczego bez konkurencyi są do oddania pierwszorzędym firmom lub osobom, które odwiedzają pilnie prowincyę i są dobre wprowadzone u kupców i w gospodarstwach domowych.

Z łatwością niebawoły roczny zarobek. Wyczerpujące oferty z podaniem referencyi należy adresować: K. L. Lwów, p. r. 3851

Nakładem „Słowa Polskiego“

wyszło dzieło

Józef Krajewski

Tajne związki polityczne w Galicyi

(od r. 1833 do r. 1841)

według niewydanych źródeł rękopiśmiennych, oraz aktów sądowych i gubernialnych.

Cena 1 k. 20 h.

Do nabycia w Administracyi „Słowa Polskiego“ we Lwowie ulica Chorążczyzn l. 17—19, w własnych kantorach: w pasażu Mikolascha (od ulicy Kopernika) i przy ulicy Kl. Tanskiej l. 1 (róg Akademickiej), oraz we wszystkich księgarniach. 1709

Czyścić tylko wyciągiem do czyszczenia Elabus

1952

„LUNA“
ochronne opaski dla kobiet i dziewcząt.
Prospekty z polecającym atestem u sławniejszych wiedeńskich profesorów i lekarzy kobiecych bezpłatnie.
1) LUNA F wraz z 1 pakietem załączników 2 zlr.
2) LUNA II wraz z 1 pakietem załączników 2-75 zlr.
Do nabycia we Lwowie u Szymona Haya apteka c. k.
Posiadaczka patentu 2921
SYDONIA DRUCKER
Wiedeń IX., Porzellangasse 37

PATENT

na wyrób doskonałych, wytrzymałych, wolnych od alkoholu napojów na Austryę do sprzedania

pod korzystnymi warunkami. Oferty pod „H. P. 2660“ posred. Rudolf Mosse, Hamburg. 3855

Potrzebny jest na Śląsk

zdolny kierownik handlu korzennego i artykułów spożywczych z kucyą 1000 koron biegły w ekspedycy i kalkulacyi znajomość języka niemieckiego potrzebna, oferty wraz z odpisaniami świadectw wraz z fotografią do administracyi „Słowa polskiego“ pod szyfrą: „Kierownik L. S. S.“ oraz potrzebni są dwaj młodzi kupeczyce. 3750
Oferty „L. S. S.“

Kapiele Reichenhall Sezon: od maja do października.
Kapiele solankowe, największa niem. stacya klimatyczna w Apach bawarskich. Komory pneumatyczne. Kuracye inhalacyjne, kąpielowe i wody do picia wszelkiego rodzaju. Zakład leczniczy zimną wodą. Kuracye systemu Orta. Ginnastyka lecznicza. Wielki król. Zakład kąpielowy, 3 parki, miejsca do gry w tennis, naokoło lasy szpilkowe, rozległe promenady i chodniki starannie utrzymane, codziennie koncerty, teatry. Bogato ilust. prospekta bezpłatnie nabyć można przez biuro Rudolfa Mossego i król komisaryat kąpielowy. 3829

Konkurs.

Zarząd powiatowej Kasy dla chorych w Stanisławowie rozpisuje konkurs na posadę lekarza przy powyższej kasie z płacą 1.800 koron rocznie. Warunki przyjęcia:

- 1) Dyplom doktora medycyny otrzymany na wszechnicy państwa austriackiego;
- 2) Kandydat przyjęty zostaje na rok prowizorycznie, z tem, że w przeciągu tego roku może nastąpić obustronnie 3-miesięczne wypowiedzenie.
- 3) po upływie roku może nastąpić stabilizacya;
- 4) oferty należy wnieść najdalej do 25 kwietnia 1904 r. na ręce prezesa;
- 5) objęcie posady nastąpi z dniem 1 maja 1904.

W Stanisławowie, 13 kwietnia 1904.

Z Zarządu powiatowej Kasy dla chorych w Stanisławowie.

3864 Dr. M. Seinfeld, prezes.

Codzienny koncert muzyki wojskowej w restauracyi Lublina Dienstl

Pasaż Mikolaschów. 3838

Do nabycia we wszystkich księgarniach, lub wprost w Administracyi „Słowa Polskiego“ we Lwowie

Sensacyjne nowości literatury współczesnej.

- C. Hauch**, „Tajemnica pewnej rodziny polskiej“, z oryginału duńskiego przełożyła Józefa Klemensiewiczowa. 8-ka duża, str. 232, ozd. brosz. cena kor. 1-20.
- Zora**, „Drogami życia“ powieść współczesna, ozd. brosz., cena kor. 1-20.

Kto nadeszle do naszej Administracyi, należytość co najmniej za trzy z powyższych dzieł otrzyma franco.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1-go października 1903. — Czas podany podług zegara środkowo-europejskiego.

Godz.	Przebieg do Lwowa z dworca głównego w:	Godz.	Przebieg ze Lwowa z dworca głównego do:
6.10	Krakowa, Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Orłowa, Zakopanego, Rymanowa	6.22	Ikan, Bukaresztu, Żydaczowa, Potutor, Körözmész, Nowosielicy, Brodiny, Suczawy
6.20	Ikan, Czortkowa, Kałusza, Brodiny, Putay, Suczawy	6.20	Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Husiatyna
6.50	Sokala, Rawy ruskiej	6.45	Ławocznego, Pesztu, Drohobycza, Borysławia
7.35	Sambora, Chyrowa	6.51	Jaworowa
7.45	Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Borysławia, Kałusza	8.25	posp. Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Lubaczowa, Sambora, Orłowa
7.55	Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Brodów	8.35	Krakowa, Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu
8.10	posp. Stanisławowa	9.05	Ławocznego, Chyrowa, Borysławia, Kałusza
8.20	Jaworowa	9.25	Sambora, Chyrowa
8.55	Krakowa, Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Zakopanego, Pesztu	9.40	Bełca, Sokala, Lubaczowa
9.57	Stryja	10.35	Czerniowiec, Dolatyna, Potutor, Nowosielicy
10.25	Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa	10.40	Tarnopola, Potutor
11.15	Stanisławowa, Potutor, Korozmész	1.50	posp. Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Zaleszczyk, Husiatyna, Skaly, Iwanja pustego, Grzymałowa
1.10	Ławocznego, Kałusza, Borysławia, Kochawiny	2.40	posp. Ikan, Potutor, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyznicy, Körözmész, Koemanja, Dorny Watry, Bukaresztu
1.34	posp. Krakowa, Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Nowego Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza	2.50	posp. Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Zakopanego, Lubaczowa
1.40	posp. Ikan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Koemanja, Nowosielicy, Wyznicy, Serethu, Suczawy	3.05	Stryja, Chyrowa, Borysławia
2.30	posp. Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Brodów, Husiatyna, Stryja, Chyrowa, Borysławia	3.25	Rzeszowa, Lubaczowa
4.35	Jaworowa	3.40	Sambora, Chyrowa
5.20	Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Brodów, Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwanja pustego, Skaly, Kopyczyniec	3.50	Jaworowa
5.40	Ikan, Nowosielicy, Serethu, Czudina, Brodiny, Suczawy	6.05	Stanisławowa, Żydaczowa
5.50	Krakowa, Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Oświęcimska, Orłowa, Miełca via Dombica, Chyrowa	6.15	Krakowa, Wiednia, Wrocl. Berlin, Warsz. Chytr. Pesztu
5.55	Bełca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej	6.40	Ławocznego, Pesztu, Borysławia, Kałusza, Chyrowa
8.40	posp. Krakowa, Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Lubaczowa, Sokala, Rymanowa, Iwonicza	7.00	Rawy ruskiej, Sokala
9.20	Ikan, Bukaresztu, Czortkowa, Husiatyna, Körözmész, Potutor, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy	9.00	Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów
9.50	Krakowa, Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy, Oświęcimska, Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwonicza, Rymanowa	10.4	Ikan, Czortkowa, Zaleszczyk, Dolatyna, Wyznicy, Koemanja, Nowosielicy, Czudina, Brodiny, Dorny Watry, Suczawy
10.00	Sambora, Chyrowa, Rymanowa, Iwonicza, Jasia	10.55	Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Rymanowa, Tarnobrzegu, Orłowa (Zakopanego)
10.20	Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Brodów, Zaleszczyk, Skaly, Iwanja pustego, Husiatyna, Kopyczyniec	11.00	Podwoleczysk, Brodów, Iwanja pustego, Potutor, Skaly, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa, Kopyczyniec
10.40	Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Kałusza, Borysławia	11.0	Stryja
12.20	posp. Ikan, Konstantynopola, Dolatyna, Zaleszczyk, Wyznicy, Nowosielicy, Czudina, Serethu, Dorny Watry, Suczawy	11.11	Zakład tylko w niedzielę
2.30	posp. Krakowa, Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Orłowa, Chabówki, Zakopanego	12.45	posp. Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Rówadłowa, Zakopanego, Orłowa
3.30	Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa	2.50	posp. Ikan, Constanca, Czortkowa, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry, Koemanja
7.35	Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Brodów	4.10	Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Sambora, Jasia, Stróż, Miełca, Orłowa
2.15	posp. Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Brodów, Husiatyna		
3.00	Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Zaleszczyk, Potutor, Iwanja pustego, Skaly, Husiatyna, Brodów, Kopyczyniec		
10.00	Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Brodów, Zaleszczyk, Potutor, Iwanja pustego, Skaly, Husiatyna, Kopyczyniec		
3.00	Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa		

Uwaga! Czas 3-tygodniowy. Jeśli dzień o 30 minut od czasu wyjazdu. Pasażerowie mogą zabrać z sobą tylko 3 kufle. Pasażerowie mogą zabrać z sobą tylko 3 kufle. Pasażerowie mogą zabrać z sobą tylko 3 kufle.

WARTOŚĆ

smacznego JADŁA tkwi nie w samej przyjemności, towarzyszącej jedzeniu: im bowiem potrawa smaczniejsza tem też łatwiej ją strawić i tem bardziej wykorzystuje się zawarte w niej pożywne składniki. Fakt ten tłumaczy powodzenie

Maggi'ego przyprawy do zup i rosółów.

Dla zapobiegliwej gospodyni stanowi ona zdrowa uznany, tani środek w celu nadania silnego, miłego smaku mdłym zupom, rosółom, bulionom, sosom, jakoteż jarzynom, jajecznicom itd. Z powodu znacznej wydajności nie należy jej nigdy brać za wiele! Dodawac Jopiero po ugotowaniu! — **Do nabycia we wszystkich handlach kolonialnych i spożywczych oraz składach apiecznych we fiaszeczkach, począwszy od 50 h (ponownie napełn. 10 h).** 2900

Maggi'ego odznaczenia: 4 wicikie nagrody, 26 złotych medali, 8 dyplomów honorowych, 5 honorowych nagród. Sześciokrotnie poza konkursami m. l.: na wystawach światowych w Paryżu w r. 1889 i 1900 (Jul. Maggi jako sędzia).

Dla chorych na płuca.

Na lekarskim kongresie skonstatował profesor v. Leyden, że tylko w samych Niemczech 1.200.000 ludzi cierpią na suchoć, a z tych rocznie około 180.000 ulega tej strasznej chorobie. Zarodkiem choroby płuc są bakcyle tuberkuliczne; bakcyle te wdycha ostatecznie każdy człowiek; nie dadzą się one wyniszczyć zupełnie. Jeśli więc szczęśliwym trafem większa część tych, którzy wdychają te bakcyle nie ulegają tuberkulozie, bezspreszenie wynika z tego, że organizm ludzki posiada tę zdolność uczynić wdychane bakcyle tuberkuliczne nieszkodliwymi. Tam gdzie się rurka oddechowa dzieli na wiele delikatnych gałęzi, które prowadzą do płuc, leżą dwa gruczolowate tak zwane gruczolowate bronchialne, czyli płucne, których celu nauka długo nie znała. Tam — miast obecnie wiemy z badań dra Hofmanna, że one wyrabiają „całkiem szczególny sok“, który uśmierza zarodki choroby zanim one rozpoczną w płucach dzieło zniszczenia. Tam gdzie te gruczolowate z powodu odziedziczonego błędu i osłabienia lub innych organicznych przeszkód nie mogą dostatecznie tworzyć tej materii i kiedy płuc stały się wrażliwe z powodu zaziębienia, kurzu lub innego wpływu, tam mogą wnikięte bakcyle tuberkuliczne stać się osiędziskiem i prędzej czy później wybuchnąć choroba.

Przyszła myśl, aby wzmocnieniem tych gruczolowatych zważyć bakcyle tuberkuliczne. Tę najbliższą drogę obrał dr. Hoffmann i stworzył z samej posiadającej materii samych gruczolowatych płucnych środek leczniczy przeciw cierpieniu płuc (chroniczny katar i suchoty) którego nazwał „Glandulén“. — „Glandulén“ to nie trujące i nie chemicznie sztuczne, tylko sporządza się ze świeżych gruczolowatych bronchialnych zupełnie zdrowych, pod dozorem lekarskim świeżo bitych skopów — natura sama daje środki lecznicze przeciw wszelkim chorobom, trzeba je tylko umieć znaleźć. Gruczolowate bronchialne bywają przy niskiej temperaturze osuszone i prasowane na tabletki, każda tabletki wagi 0.25 gramów zawiera 0.05 gramów proszkowanego gruczolowatę i 0.20 mleka cukrzonego dla dodania smaku. — Jeśli się używa „Glandulén“ podług przepisu, wzrasta apetyt, usposobienie staje się lepsze, przybysają siły i waga ciała — poty nocne i kaszel zmniejszają się, płwociny rozluźniają się, proces wyzdrowienia w toku. — Wielu lekarzy i wiele osób prywatnych wypróbowało wysoką wartość tego środka łączącego suchoty. „Glandulén“ okazuje zadziwiające skutki, gdzie wszystkie inne środki odmówiły. — „Glandulén“ sporządza się w chemicznej fabryce dra Hofmanna nast. w Meerane (Saksonia) i jest do nabycia za receptą lekarską w aptekach, jakoteż w składzie E. Fragner Apotheke ck. nadw. dostawca, Prag 203, III. we fiaszkach po 100 tabl. po K 5.50, 50 tabl. po K 3. Szczegółowe broszury z opisami chorych wysyła fabryka na żądanie gratis i franko.

Wiedeń Hotel Stefania

II. Taborstrasse 12

w centrum miasta, 5 minut od placu Szecopana, 2 min. od dworca kolei miejskiej. Omnibusy i kolej elektryczna na wszystkie kierunki i dworce przed domem. Nowy i z urządzeniem nowoczesnym. Elektryczne światła we wszystkich ubikacjach. Kąpiele i ciepła woda. Wszelki komfort. Pokoje: I. piętro 1.80 zł., II. piętro 1.60 zł., III. p. 1.40, z usługą i światłem. Opust dla handlowców i dłużej przebywających. Bez przymusu restauracyjnego. Karol Wittmann, właściciel.

Nowość! KAWA PALONA

z własnego parowego palenia za pomocą gorącego powietrza! Znakomita w smaku i aromacie, najczęściej wydatna codziennie świeżo palona. Pół kilo kawy palonej po —.70, —.90, 1.10, 1.20 i 1.40 złr. Kawa palona, pakowana w woreczkach pergaminowych w wadzo 1, 1/2, 1/4 i 1/8 kilo. Poleca handel herbaty i kawy 181

Edmunda Riedla

we Lwowie, Teatralna 3 naprzeciw katedry.



Największy zbył herbaty w kraju. Gdzie niema proszę pisać wprost.

Generalne zastępstwo dla Galicji i Bukowiny — firmy — **Hathaway, Soule and Harrington** w Bostonie, Stany Zjednoczone A. P., otrzymał **GABRYEL STARK** MAGAZYN „a la ville de Paris“ **LWÓW** pl. Maryacki 11. i poleca 3790 oryginalne amerykańskie **BUCKLE**.

Zmiana lokalu! Istniejąca od r. 1895 **Fabryka krawatów L. Dukalskiej** przeniesioną została do nowego lokalu przy ulicy **Lyczakowskiej 4.** Fabryka przyjmuje wszelkie roboty w zakresie wyrobu krawatów wchodzące i wykonywa takowe punktualnie po umiarkowanych cenach. 3752

Ważno dla Wmp. właścicieli dóbr! Znakomitego wyrobu **DRENY** najładniejszej powierzchni wewnątrz. poleca 2949 po najniższych cenach **Henryk Eber** Lwów. pl. Smolki 3.

Cierpiący na kaszel Kaisera niechaj zażyje wypróbowane, kaszel kojące i smaczne **Piersiowe Karmelki cukierki** 2740 notaryalnie uwierzytel. świadectw dowodzą, jak skuteczne i takowe działają na kaszel, chrypkę, katar i śluz. Ostrzeżenie przed podrzeżaniem. Prawdziwe tylko z marką ochronną „trzy sosny“. Paczki po 20 i 40 hal. Składy we Lwowie: Zigm. Rucker, apt. Pietr Mikolasch i Sp., drog. J. Beiser, apt. Winkler i Syn, Sz. Haya apt., Karola Pięlewskiego apt., J. Piepes-Poratynski apt., Antoni Ehrbahr, J. Friedman apt. w Mikołajowie, Z. Rothenberg apt. w Olesku, H. Engländer w Przemyslanach, M. Sobel w Stryju, D. Reniger apt. w Zborowie, M. Bibring w Sanisławowie, S. Bursa w Kosowie, J. Nowiednięgo apt. w Peceziżynie, E. Stenzla apt. w Kolomyi, Ad. Durst apt. w Brzeżanach, Z. Landesa apt. w Wiśniowczyku. Wład. Naht obw. apt. w Brzeżanach, B. Paik drog. w Stanisławowie, J. B. Linka w Jarosławiu, E. Heller w Nadwórnie, S. W. Langinger w Samborze, Dr. J. Francos. apt. w Tarnopolu, W. Landesberg apt. w Brodach, Zdzisław Zawalkiewicz apt. w Kamionce Strum., H. M. Fischer apt. w Stanisławowie, S. Heller w Budzanowie, Apt. pod Białym Oriem W. F. F. F. Mag. farm., Ludwik Georgilon w N. Sączu, L. Kalier apt. w Brodach. A. Gilles, Lwów, Rynek 12 a. — Apteka pod „Złotym Słońcem“ H. Elmenfelda, ul. Żółkiewska 4 Lwów. Lang i Pilartki, droguerya we Lwowie. Apteka Wewiorskiego pod Złotym Oriem we Lwowie. R. Düll we Lwowie. 304

Z dawian dawną słyną za swój dobroć i szepcu prawdziwą **Herbatę Rosyjską** zbioru majowego poleca handel **W. ADAMOWICZA** W BRSDACH (za pograniczu rosyjskiem) Famijna bardzo dobra 1.40 Melange de Besska w or. opak. 2.50 Imperial cesarska 3.50 Okruszki z uszl. herb. kwiat. 1.20 Grybki litewskie aromatyz. kg. 3.20 **Z Broduw!** 116

W chorobach pęcherza moczowego i innych tym podobnych dolegliwościach są najbardziej rozpowszechnionym i najlepszym środkiem **kapsułki tarolinowe** (nazwa zastrzeżona), które można zażywać, nie przeszkadzając sobie w codziennych zajęciach, należy żądać zawsze Grötz-Nera kapsulek tarolinowych a wszystkie rzekomo skuteczniejsze środki stosowane porzucić należy. 50 kapsulek: 11 z olejem santalowym, 3 z szałwem, 3 z ekstraktem Kubeba. Cena 3 korony. Do nabycia w aptece Piepesa Poratynskiego, Lwów, Plac Bernardyński, Apteka pod srebrnym Oriem Z. Ruckera. 18

Patenty na wynalazki wyjeżdżowa 170 inż. **K. Ossowski** BIURO PATENTOWE Berlin Potsdamstr. 3. Petersburg Wozniesienskiej Prospekt nr. 3.

Waffenrad Rowery — oryg. Waffenrad-Steyr — oraz inne styryjskie poleca na spłatę pod korzystnymi warunkami od 100 zł. począwszy **M. KORKES** — Lwów, Gródecka 10. — Warsztat reperacyjny i szkoła jazdy. 2711

Biuro nauczycielskie Stefani Epszów z Trembeckich Zwilling, Kraków, ul. św. Jana i. 2 róg Rynku głów. poleca: Nauczycielki Polki i cudzoziemki z dyplomem i bez tegoż, z wyższą muzyką i doskonałym językiem franc., ang. i niem. Nauczycieli, Guwernerów, Polaków i Niemców z maturą szkoły realnej i gimn., Buchalterów z egzaminem rach. państw., Osoby do towarzysstwa i reprezentacji domu. Dony wychowawczynie, Freblanki, Polki i Niemki z krakowiczyzną. Francuzki wprost z kraju jak wprost sprawowane z zgranicy, oraz tony różnej narodowości. 31

Aby się stać smukłą nie szkodząc zdrowiu, używać trzeba prawdziwych oryginalnych kroplei „Fee“ z roślin. Zamiast więcej otyłości, lecz młoda smukła postać, harmonijna figura, bez zmiany sposobu życia. Kuracja uszczuplenia zupełnie bezpieczna, zwyczajna i przyjemna. Żadnej diety, ani lekarstw. Naturalny preparat roślinny pod gwarancją, że zdrowiu nie zaszkodzi. Naturalne działanie — tylko pochwalne uznania. Krople uznano przez lekarzy za dobrą, czynią smukłym, nie szkodząc zdrowiu, jak wiele innych produktów. Działają wprost na odżywienie i komórki materii tłuszczowej, odmładniają rysy twarzy i nadają ciało zgrabność i siłę. Pewne działanie u kobiet, mężczyzn i dzieci. — Cena wielkiej fiaszki na długo wystarczającej k. 5.—, 3 fiaszki k. 12.— 6 fiaszek k. 20.—. Wysyłka dyskretna za zaliczką lub za poprzednim nadesłaniem pieniędzy. **Medizinal-Drogerie Petrovics Miklós** Budapest IV, Bēcsi-utca 2.

Nadzwyczaj skutecznie działa **Holla wódka francuska z mentolem** ze znakiem „Edelgeist“ jako nacierante wzmacniające niszkuły, uspokajające i odżywiające nerwy. Również jako higieniczny profilaktyczny środek, o woni odświeżającej, do mycia przeciw mdościom. Cena fiaszki: 2 korony. G. Hell i Ska. w Gwawie i Wiedniu. Składy we Lwowie apt. Piepes-Poratynski, apt. V. Düll, Jak. Boier. W Kolomyi apt. Borglera. W Tarnopolu M. Krzyżanowski. 554 W Mikołajowie, w aptoce Friedmanna, w Przemyslu w aptoce Goldberga, w Rzeszowie w apt. St. Korytowskiego i Sp., w Stryju w apt. Gärtnera.

„Délíce“ PAPIERKI CYGARETOWE TUTKI CYGARETOWE Do nabycia we wszystkich trafikach. — Główny skład: Wiedeń I. Prädigergasse 5. 2775

Drobne ogłoszenia.

Wypisali, dozwolony drabnych ogłoszeń, w Adm. Słowa Polskiego, w Warszawie, ul. Chałubińskiego 10, w celu ogłoszenia w „Słowie Polskim” na koszt wydawcy.

Zgłoszenia wydane być mogą tylko za okazaniem kasy lub biletu.

Zgłoszenia reklamowe wyceniane są oddzielnie.

Wypisali, dozwolony drabnych ogłoszeń, w Adm. Słowa Polskiego, w Warszawie, ul. Chałubińskiego 10, w celu ogłoszenia w „Słowie Polskim” na koszt wydawcy.

Zgłoszenia wydane być mogą tylko za okazaniem kasy lub biletu.

Zgłoszenia reklamowe wyceniane są oddzielnie.

Odełwiania i fabr. maszyn

W. Podhorodecki i Ska

Lwów, Polna 1. 21

(stała koleja elektrycz. Szkoła Konarskiego).

Odełwy surowe i apretowane podług własnych lub nadesłanych modeli. Odełwy budowlane, jak: rury wychodkowe, drzwi, ruszta i t. d., słupy do latarni i ogrodzenia. Części do browarów, gorzelni, młynów i tartaków. Wyrób i naprawa maszyn i narzędzi rolniczych. 3817

Nakładem Słowa Polskiego wyszła powieść

EDWARD ROD

DAREMNY WYSILEK

przekład z francuskiego

ALEKS. KORDZIKOWSKIEJ.

— Cena K. 1:20. —

Do nabycia w Administracji Słowa Polskiego we Lwowie, ul. Chorążczyzny 17—19, we własnych kantarach: w Pasażu Mikołajewicza (od ul. Kopernika) i przy ul. Klementyny Tańskiej 1 i (rog ul. Akademickiej) oraz we wszystkich księgarniach. 1770

PATENTY

na wynalazki

— wyjednywa —

S. Dzbański

przysięgły rzecznik

patentowy 114

L W Ó W

20 Mikołaja 20.

Sworn Patent Attorney

Dla dogodności inserujących zaprowadziło

Słowo Polskie

Korespondentki

3405 inseratowe.

które nabywać można w

Administracji, w biurze

sprzedaży „Słowa Polskiego”,

we wszystkich biurach

dzienników i trafikach

po cenie 60, 90, 120, 150,

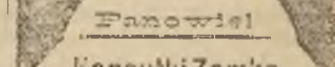
180 halerzy. Korespondentki

inseratowe upoważniają

do umieszczenia ogłoszenia

w „Słowie Polskim” o 10, 15, 20, 25

lub 30 wyrazach.



Fanowiec Kapsułki Zamba

napełnione olejem z drzewa

santalowego 0,2

Wiele listów dziękczynnych

leczących stłoszenie pęcherza i przewodu

moczowego (wypływy) bez bólu w kil-

ku dniach.

Zalecane gorąco przez lekarzy.

O wiele lepsze niż santal.

Wyrabia tylko

Aptekarz E. LAHR

E. LAHR, Würtzburg

Karton po 4 k.

nabyć można u:

C. Brady, Wiedeń, Fleischmarkt 1.

Apteka pod Białym Anielem.

Skład w aptece Zygmunta Ruckera

13, Wawiorskiego we Lwowie

W interesie własnego zdrowia należy

odrzucać wszystkie inne czekone lepszemu

Wychowanie i nauka.

Udzielam lekcje robót kłóckowych. Zgłoszenia pod W. M. do Adm. Słowa. 3794

Posady i zajęcia

poszukiwane.

Młoda osoba, lat 19, znająca się na gospodarstwie, szuka posady u wdowa lub kawalera, p. r. „Genuar”. Lwów. 3835

Oznajomiony z pomiarami, zwłaszcza przy urządzeniu lasów potrzebnymi, przyjmie zajęcia. Łaskawe zgłoszenia do Zarządu lasów w Strussowie. 3844

Magister farmacji, katolik poszukuje posady na prowincji pod skromnymi warunkami. Hamski, Kraków, ul. Długa 23 3650

Osoba, znająca się na gospodarstwie, poszukuje miejsca do zarządu domem lub jako towarzysza do starszej damy. Zofia Dzwigniewska, Korzenna. 3748

Magister farmacji poszukuje posady lub zastępstwa. Zgłoszenia pod „Magister” do Adm. Słowa. 3733

Małżonka żony, bezdzietna, z dwoma egzaminami kociów i maszyn z dłuższą praktyką, poszukuje posady zaraz do tartaku parowego młyn lub browaru. Za wyrobienie odpowiedniej posady dam 50 koron. Zgłoszenia do Adm. „Słowa Polskiego” L. N. 3733

Biuro nauczycielskie Morawskiej, Halička 1. 10 poleca uzdolnione nauczycielki Polki i cudzoziemki. 3822

Ekonom lat 35 żony bezdzietny, z kilkunastoletnią praktyką i cennymi świadectwami osób znanych z powodu wydzierżawienia majątków w których przebywał, poszukuje posady na stół lub ordynaryę zaraz. Łaskawe zgłoszenia pod „Ekonom” post. rest. Koczmyrow via Kraków. 3644

Panna umiejąca krawiectwo damskie i znająca się na gospodarstwie domowym poszukuje posady do towarzysza dla starszej pani, do zarządu gospodarstwem we dworze lub na probostwie. „Ema” Stanisławów, restant. 2681

Koncypiant adwokacki z uprawieniem do substytucji poszukuje posady. Zgłoszenia pod W. E. w Administracji „Słowa Polskiego”. 3022

Osoba lat średnich z rekomendacją, znająca się na krawiectwie i gospodarstwie poszukuje miejsca. Także będzie przy dzieciach. Zł. A. W. Adm. 3033

Biuro Niemczynowskiej, Lwów, Rynek 12 a poleca wszelką dobrą szycielkę męską i żeńską. 3892

Ekonomów, leśniczych, ogrodników, kucharzy, lokaj, oraz wszelką służbę dworską i miastową poleca Biuro Czerwińskiej, Lwów, Kamińskiego 6. 3891

Bony Niemki, Polki z krawiectwem, panny służące poleca biuro Zagórskiej, Lwów, Chorążczyzny 7. 3890

50 koron kto wyrobi miejsce podłogowe. S. M. p. r. Skala u Zbr. 3875

Ekonom kawaler poszukuje posady na wikt za skromnym wynagrodzeniem. Biuro Europejskie, Batorego 1. 30. — Oficyalistów poleca się. 3869

Osoba mogąca dla prawnika urzędnika młodego wyrobić posadę za granicą w bibliotece sekretaryat lub t. p. niemiecki biegły, raczy podać adres: M. S. 33 p. r. 3863

Chłopiec poszukuje posady do urzędu lub na posyłki. Zgłosz. K. M. Adm. Słowa. 3896

Posady i zajęcia

zaofiarowane.

Mundanta przyjmie zaraz kancelaryj. Heimowska 1. 19. 3840

Od 1 lipca 1904 potrzebny jest kasyer i leśniczy egzaminowany, praktyczny leśnik i hodowca zwierząt. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd dóbr J.W. Stanisława hr. Stądnickiego w Krysowicach p. Mościska. 3842

Praktykant znajdzie umieszczenie w handlu galanteryjno-drobniarskim Antoniego Milewskiego w Samborze. 3760

Pomoconik fryzjerski, zdolny w goleniu i strzyżeniu, może dostać zaraz posadę. L. Geisler, Sambor. 3857

Poszukuje się zdolnego doświadczonego kąpielowego, jakoteż kąpielowej do nowo budowanej lecznicy w Łodzi. Oferty i bliższe informacje: Łódź, Zakład leśniczy, Podl. śna 1. 15. 35.8

Rządca ekonomiczny i zarządcy dla Kauca Biuro Europejskie, Batorego 30. Dzierżawę odstąpię. 3799

Zarząd dóbr Belzec - Skwarawa przyjmie pisarza ekonomicznego wynagrodzenie miesięczne 20 kor. 30 na wikt. Zgłoszenia pisemne z podaniem curriculum vitae. Oferty nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi. 3801

Cotrzebna jest bona francuska. Zgłosz. się ul. Poniatowskiego, willa Lubicz, Pelagia Gostyńska. 3693

C. k. notaryat w Podhuzi poszukuje natychmiast rutynowanego w sprawach spornych kancelisty. 3765

Żadna staniczarka na barażu do dobre warunki do wyjazdu na prowincji poszukuje się. Bliższa wiadomość w magazynie p. Pawłowskiego, plac Maryacki. 3749

Polskie Tow. gimn. „Sokół” we Lwowie poszukuje nauczyciela pomocniczego do udzielania nauki jazdy konnej dla panów i pań w godzinach od 7-7 1/2 rano i od 4-7 1/2 popołudniu. Bliższych wyjaśnień udziela gospodarz oddziału konnego codziennie od godziny 5-7 popołudniu. Ujeżdżalnia „Sokoła”, ulica Cetnerowska 1. 15. 3808

Poszukuje się biegłej krawieczki do sukien i konfekcji damskiej. Bliższa wiadomość: Lwów, Akademicka 1. 18 i p. 3759

Młody człowiek, stenograf władający polskim i niemieckim, poprawnie piszący na maszynie, znajdzie stałą posadę. Z praktyką biurową pierwszeństwo. Zgłoszenia pod „Pewność” do Adm. Słowa 3641

Dozorca domu żony, bezdzietny, potrzebny, ulica Gołębia 11. Zgłaszać się tylko z dobrymi świadectwami. 3887

Biuro ubezpieczeń „Wictoria” Sykstuska 33 poszukuje natychmiast chłopca do praktyki. 3882

Elektromechanika do instalacji dzwonnów i telefonów i praktykanta przyjmie Witold Tranda, Zakład elektro-techniczny, Przemysł. 3871

Zastępstwo

nadzwyczaj korzystne mogą otrzymać wszelkie osoby p. n. Kapiatu nie potrzeba ani znajomości fachowych. Dochód nieograniczony. Także jako zajęcie poboczne. Szczegóły bezpłatnie. Koresp. polska. Oton Thoma, Stuttgart, Reinsburgstr. 61 (Wirttemberg). 3867

Zarząd domów przyjmie pensyjonarstwo oficer byłych administratorów Wielkiego Budynku wojskowego. Rzetelność jest rzeczą honorową. Zgłoszenia pod C. K. w Adm. Słowa 3877

Poszukuje się słuchacza filozofii w celu wyjeżdżania na wies z uczniem i przygotowania go do VI klasy gimnazjalnej od 1 maja. Zgłosz. plac Akademicki 1. 3 i piętro. 3898

Zakład fryzjerski, do którego uczęszcza klientela inteligentna, poszukuje stosownego czeladnika. Józef Haberman, Lwów, Mikołaja 1. 1. 3894

Agencja pracy Kosanowskiego, Lwów, Sykstuska 2, poleca oficyalistów prywatnych, bony, kłęcznice, panny służące i wszelką służbę dworską i miastową. 3893

Artykuły spożywcze.

Najprzedniejsze nalewki owocowe, wódki i likiery wyrabiane w sposób naturalny z najszlachetniejszych owoców i kwiatów poleca po najniższych cenach fabrycznych firma Jan Muszyński, Lwów, ul. Grodzickich 3. 2793

Miód pszczołny

prawdziwy, (patoka, leczniczy), bez żadnych domieszek pod gwarancją. wysyła po 5 kg. w blaszankach do każdej poczty opłatnie za 5 k. 50 h. Zarząd dóbr ziemskich w Siemkowcach, poczta Siemkowce koło Denysowa. 3845

Stary Wohl

poleca HERBATE znakomitej dobroci, pasaż Hausmana 1. 3. 2582

Interesy majątkowe i handlowe.

Korzystna dzierżawa zwyż 200 mg. zaraz do odstąpienia na lat dziesięć. Kapitał minimalny 20.000 koron. Izba załatwień, Lwów, plac Dąbrowskiego, ul. Cicha 1. 1 3779

Kupno i sprzedaż.

Kewrosz, Weteran wyrobu magistra farm. Juliusza Popiela najlepszy chłodzący i orzeźwiający płyn na głowę, Cena flakonu 80 hal. Wytyki odwrotnie skutecznie Juliusz Popiel mag. farm., Lwów, Złazienie. 2144

Jedną koronę markami kto nadesłanie otrzyma dwa specjalne okazy moich gumowych artykułów wraz z cennikiem franco. Grüss, Lwów, ul. Jachowicza 19 3659

Książki ilustrowane, polskie i niemieckie sprzedają za bezcen. Spis wysyła Bual w Myślenicach. 3631

Maszyny

rolnicze sławnej Reissenzahna w Pradze-Bubnie poleca na sezon wiosenny pod korzystnymi warunkami zastępca M. Korkeš, Lwów, ul. Gródecka 10. 2762

Stanisław Horszowski ul. Ossolińskich 8. Skład i wypożyczalnia fortepianów i pianin. Zastępstwo Bösendorfera. 1815 ?

Krajowy Zakład sado-kach sprzedaje drzewka morelowe z dwuletnimi koronami, odmiana zaleszczycka 1 kor. sztuka, z jednorocznymi koronami po 60 gr. sztuka. Morele: z Nancy, Luizet, Triomphe de Trier z rocznymi koronami, silne, po koronie sztuka. Karpy szmaragowe jednoroczne najodpowiedniejsze do sadzenia 100 sztuk 2 kor. Opakowanie po cenie kosztu. 3526

Pierwszy krajowy zakład wyrobu gorsetów. Lwów, ul. Jagiellońska 2. I piętro. 3789

Żywy pułacz do polowania na ptactwo drapieżne do sprzedania za 25 zł. Wiadomość: Franciszek Türkott w Lanczynie. 3874

Kufry podróżne, walizy, torby poleca na sezon Michał Walichiewicz, Kopernika. 3032

Kasy ogniotrwałe

oryginalne WERTHEIMERA dostawcy dla c. k. Sądów powiatowych, okręgowych, Starostw, Rad powiatowych i Gmin poleca na dogodną spłatę pod korzystnymi warunkami jenerały zastępca M. Korkeš, Lwów Gródecka 10. 2761

Polskie Tow. gimnastyczne „Sokół” we Lwowie poszukuje kilka koni wierzchowych dobrze ujeżdżonych do nabycia. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd oddziału konnego od g. 5-7 po południu ul. Cetnerowska 1. 15 Ujeżdżalnia „Sokoła”. 3812

Pieniądz każdy wyrzuci kto kupuje gotowe likiery, gdyż najtańsza droguerya Menkesa ul. Kaźmierzowska 19, sprzedaje esencję do wyrobu wszelkich likierów od 5 ct., wystarczającą do 1 1/2 litra likieru. Cenniki i przepisy darmo. 2638

Olbrzymie króliki 52 razy odznaczone I-szą nagrodą, jak angielskie i francuskie, belgijskie i flamandzkie i lotaryjskie, olbrzymie bo dochodzące 30 funt wagi, 6-cio tygodniowo począwszy od Koron 150. Do nabycia: Schwab Wien, X/3. 2630

Fortepian krótki tania sprzedam. Pianino nowe krzyżowe 280 zł. Stare fortepiany kupuję i dobrze płacę. Woynarowicz, Skarbkowska 5 3040

Willa w Brzechowicach 5 pokoi, kuchnia, łazienki, Szopena 7 do wynajęcia. Horszowski, Ossolińskich 1. 8. 3880

Poszukiwane na lato mieszkanie z obiadem na wsi dla pojedynczego mężczyzny. Oferty do Administracji Słowa p. r. „Wies”. 3037

Gołębia 11 a. Pomieszkanie eleganckie 5, 6 lub 8 pokoi, 2 przedpokoje, garderoba, kuchnia, weranda, ogród i t. d. 3042

Annuncjacje różne.

Choroby weneryczne i zastarzałe, obojętne przy chorobach skóry i kości, osianienie na tie neurasmenii. Leczy radykalnie 79 Dr. J. J. 3632

Realność na wsi, składająca się z ogrodu, domu, zabudowań, w pięknej lesistej okolicy, w pobliżu Stanisławowa, z wolnej ręki do sprzedania. Kościół, ce-kiew, kolej, poczta, szkoła w miejscu. Adres: Bojarska, Stanisławów. Trzeciego Maja 19. 3858

Willa z ogrodem w Tatrowie, blisko dworca kolejowego jest zaraz do sprzedania. Wiadomość udzieli p. Chyli, Brzezany-Ruj. 3805

Realność w śródmieściu z placem budowlanym frontowym z wolnej ręki na sprzedaż. Bliższa wiadomość w kancelarii adwokackiej ul. Kościuszki 1. 18. 3818

Poszukuje się dzierżawy od 1 maja lub czerwca 500-800 morgów. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje B. Jakubowicz, Nowosiółka K. Podhajec. 3645

Dwór z ogrodem w pięknym, położeniu w pow. Jasławskim 20 minut od stacji tu toższej pozostały po parcelacji dóbr tania do sprzedania. — Zgłoszenia pod W. B. Administracji Słowa Polskiego”. 1670

Kupię majątek ziemski. las pożądany, wartość około 200.000 Koron. Oferty tylko od właścicieli przyjmie Małczewski, Lwów, plac Dąbrowskiego 5. 3641

Spółnik z 30.000 koron zostanie przyjęty do przedsiębiorstwa sklepowego, terenami naftowymi. Adres W. M. post. rest., Turka k. Chyrowa. 3879

Piękny dom a raczej willa, w przeszłej okolicy do sprzedania. Cena 4.600 zł., gotówka 1.300 zł. Adm. Kalendarza w Juchowie. 3895

Wylot ul. 29 Listopada oraz Błotnej, Gipsowa 8 sprzedam dom nowy. Wkład 2 000 zł. 3876

Mieszkania i sklepy.

Zaraz do wynajęcia 5 pokoi, kuchnia i przynależności. Czarnieckiego 24, II p. Wiadomość u dozorey. 3810

Dla emeryta

Realność w obwodowym mieście, składająca się z domu o 7 pokojach, 2 kuchniach, ówieri morga ogrodu i stajenki z wolnej ręki do sprzedania. Bliższa wiadomość K. L. 6, post. rest. Lwów. 2990

Mikołaja 20, pierwsze piętro, od 1 maja dwa pokoje kawarskie do wynajęcia 3886

Od 1 maja br. do wynajęcia mieszkanie ul. Kopernika 42a we Lwowie, 4 duże pokoje, przedpokój, kuchnia, łazienka, pokój dla służącego, nyża dla kucharki. 3612

Pomieszkanie, położone w ogrodzie, na I piętrze, składające się z 5 lub 6 pokoi od 1 maja do wynajęcia. Młynarska 5. 3740

Willa w Brzechowicach 5 pokoi, kuchnia, łazienki, Szopena 7 do wynajęcia. Horszowski, Ossolińskich 1. 8. 3880

Poszukiwane na lato mieszkanie z obiadem na wsi dla pojedynczego mężczyzny. Oferty do Administracji Słowa p. r. „Wies”. 3037

Gołębia 11 a. Pomieszkanie eleganckie 5, 6 lub 8 pokoi, 2 przedpokoje, garderoba, kuchnia, weranda, ogród i t. d. 3042

Annuncjacje różne.

Choroby weneryczne i zastarzałe, obojętne przy chorobach skóry i kości, osianienie na tie neurasmenii. Leczy radykalnie 79 Dr. J. J. 3632

PASAJ HAUSMANA, Liczba 8. Zabiegi lecznicze odbywają się pod osłoniętym dozorem. Budownictwo mikroskopijne i endoskopiajne w goz. od 8-10 i 2-5

Dywany perskie smereńskie przyjmuje do naprawy Krasickich 20, I p 3757

Telegram. Urzędnicy i oficerowie otrzymają pożyczki dwurocznej pensji, amertyzacja piętnastoletnia. Mniejsza pożyczka na pięć lat bez kondyktu. Oferty „Telegram” biuro gazet Buchstaba. na odpowiedź marki pocztowe. 3889

Poszukuję dla młodej przystojnej wdowy z kilkunastu tysiącami koron, wyższego urzędnika, aptekarza lub inteligentnego przedsiębiorcy w celu matrymonialnym. Y X. p. r. Przemysł. 3872

Panna przystojna, inteligentna, z dobrego domu z braku znajomości odda serce wraz z dziesięcioma tysiącami koron przystojnemu urzędnikowi państwowemu prawego charakteru. Technicy nawet na ukończeniu mają pierwszeństwo. Anonimy do kasy. Odpowiedź za kwittem inseratowym. Post. r. Lwów. „Brunetka”. 3786

3 pre. los kredytowy ziemski drągiej emisji polecamy na spłaty miesięczne po 10 k. (35 rat). Pierwsza rata razem ze stemplom i wydatkami 12 k. 70 h., dalsze raty po 10 k. Procenta losu (rocznie 6 k.) należą do nabywcy od dnia złożenia pierwszej raty. Najbliższe ciągnięcie już 5 maja. Główna wygrana 100 tysięcy koron. 3 pre. kredytowe pierwszej emisji polecamy po 360 k. (36 rat po 10 k.) Rocznie cztery ciągnięcia. Najbliższe 15 maja b. r. Za gazety losowań ani za ceki pocztowe nie liczymy. Kalendarzyk bankowy bezpłatnie.

DOM BANKOWY
Schutz i Chajes
Lwów, pl. Maryacki 7. 2916

Z powodu zmiany lokalu jako: Materye meblowe, dywany, portyery, firanki dywaniki nad i przed łózka, kocyki, kapy na łózka i stoly i t. p.

WYSPRZEDAŻ

wysortowanych towarów po cenach znacznie niższych

FILIP HAAS i Synowie

Lwów, Jagiellońska 3 — Od 1 sierpnia: Plac Haliński 12a (cały dom)

Najnowsze TAPETY

i wszelkie dekoracje pokoj. Sztukaterye na sufity plastyczne.

Story i do okien żaluzye

W. ADAMSKI

Lwów, ul. Sobieskiego 1. 4.

C. k. państwowa nagroda za doskonale wyroby Pierwsza Morawska fabryka Zegarów wieżowych Fr. Moravus, Brünn, Grosser Platz 6. wykonuje i dostarcza zegary wieżowe dla kościołów, zamków, ratuszów, szkół, fabryk w doskonałym wykonaniu po tanich cenach. Cenniki i kosztorysy bezpłatnie. — Najdalej idąca gwarancya. 1184

Ważne dla Pań! Tyłko za 10 zł. wysyła się 12 lokocynek kroje francuskiego podgwarancyi w szkło kroju EUGENII WICKEROWEJ Lwów, ul. Kopernika 6. II piętro. Po umiarkowanych cenach sprzedaje się formy na sznkielki, zakłady, pelerynki, szlafroki itd. Przyjmuje się do skrojenia całe suknie, a na życzenie do siasztygowania i wyprobrowania pod gwarancya najlepszej dokładności. Zamówienia z przynajmniej 12 sztukami są odwrócić można, za podaniem dokładnej miary. Na konfekcyje i kroje angielskie osobny kurs. 84

Pigulki Pserhoferera.

Od czasów cesarza Józefa, zatem od przeszło 120 lat pigulki te są znane jako bezbolesnie odprowadzający środek domowy i przez wielu lekarzy polecane publiczności w wszelkich następstwach złego trawienia.

1 pudełko z 15 pigułkami 21 ct. — 1 krążek z 6 pudełkami 1 złr. 05 ct. Mniej niż 1 krążek nie wysyła się.

Za poprzedniem nadesłaniem kwoty kosztuje wraz z opłaconą posyłką:

1 krążek pig. 2-60 k.	4 krążki pig. 8-90 k.
2 " " 4-70 "	5 " " 10-50 "
3 " " 6-80 "	10 " " 18-50 "

Pigulki Pserhoferera, zwane powszechnie tak, że pigułkami Pserhoferera odprowadzającymi lub krew oczyszczającymi tylko są wtedy prawdziwe, gdy pokrywka każdej szkatułki posiada podpis „J. Pserhofer” czerwonym piśmem.

J. Pserhoferera aptelka

470 18 Wiedeń, I. Singerstrasse 15.

JAN IHNATOWICZ

Woda lwowska powszechnie znana i poszukiwana dla swego przyjemnego, orzeźwiającego i długotrwałego zapachu do skrapiania sukien, chustek i rozpylania w salonie. — Flakony po — 80, 1'60 i 3— kor.
Woda warszawska odznacza się nadzwyczaj przyjemnym kwiatowym zapachem. — Flakony po 1'90 i 3'60 hal. 88
Woda kolonńska kwiatowa z zapachem fiołków, konwalii, bzu i heliotropu. — Flakony po 1'60 hal
Lwów, ulica Sykstuska 25 i plac Maryacki, (róg ulicy Wałowej).
Kraków, Sukiennice 1. 20.
Przemyśl, ulica Mickiewicza 11.

Spląty częściowe! dozwolone za poprzedniem nastaniem lub listownem porozumieniem się. **Bezsprzecznie największy wybór!**



Renomowana i powszechnie znana firma

Wiedeński dom towarowy „AU LOUVRE”

we Lwowie, ul. Sykstuska 1. 6 (Pasaż Hausmana) poleca swój obfity i bogato zaopatrzone skład wszelkich możliwych gatunków dywanów (także kościelnych i przed ołtarze) dywaników, portyer, firanek, chodników, kap na stoly i łózka, cerat, linoleum, kolder, koców, der na konie oraz wszystkich innych przedmiotów dekoracyjnych po nader niskich cenach konkurencyjnych. Za nadesłaniem nam marki pocztowej za 10 h. wysyłamy nasze bogato ilustrowane cenniki, w których są opisane także towary luźne i bawełniane, bielizna męska i damska, sztyfony, płótna, bielizna stołowa i inne ważne artykuły, w zakres domowego gospodarstwa wchodzące. Zlecenia z prowincyi załatwia się odwrotnie. By ujść pomyłkom, prosimy na nasz adres dokładnie zważać. Z poważaniem Zarząd firmy:

Wiedeński dom towarowy „Au Louvre”
Lwów, Sykstuska 6. 868

22 tysięcy

maszyn do szycia sprzedalem dotychczas, bez pomocy natrętnych agentów. Jako mechanik i specjalista, sprowadzam od 32 lat, maszyny tylko z fabryk światowej sławy jak Pfaff, Biesolt & Locke, Kayser itd. w najlepszym gatunku, które wyrabiają mi u P. T. Publiczności niezachwiane zaufanie. Maszyny ręczne od 25 złr. do 50 złr., nożne do szycia i haftu, obrączkowe i Central-Bobbini od 65 do 88 zł. Gotówka 10 pre. taniej. Pierwszy w kraju skład maszyn do szycia i warsztat reperacyjny. Proszę żądać cenników. **Józef Iwanicki**, mechanik i specjalista.

905



Zakład dla przechowania i opakowania mebli **JÓZEF J. LEINKAUF** Lwów, plac Smolki 1. 3. — poleca swoje nowo sprowadzone wozy meblowe Przedsiębiorstwo dowozowe ck. austr. kolei państw. Spedyce wszelkiego rodzaju. 829

!!!!!!!

Skład artykułów higien. PARYSKICH TOWARÓW gumowych J. REIF Specjalista, Wiedeń, I. Brandstätte 3. Cenniki w zamkniętych kopertach gratis i franko. Wysyłka na prowincye za zaliczką dyskretną po k. 2, 4, 6, 8, 10 itd. 5236 17

Hygieniczne artykuły gumowe oryginalne francuskie poleca najtaniej Dom Eksportowy Hygia Lwów próbne wysyłki po 2, 4, 6, 8 koron cenniki bogato ilustrowane franco. 3795

Zsięgarnia nakładowa Fab. Himmelblaua

w Krakowie 2571 poleca: Gruszeckiej Ilustr. Kucharz krakowski dla oszczędnich gospodyń. Praktyczne przepisy do ciast etc. wyd. X. w oprawie 4 kor 366 obiadów najlepsza i najtańsza książka kucharska przez Gruszecką 2 kor. Miroszewskiej Kwiaty w pokoju, ich chów i pielęgnowan. opr. 2 kor. Szczepańskiego Tarok podręcznik do gry 1 kor. Tondosa Galeria królów polskich na kart. 2 80 K.

M. Prévost

Szczeście w małżeństwie POWIEŚĆ tłumaczyła A. Swiderska Cena 60 hal. Do nabycia w Admin. Słowa Polsk. we Lwowie Chorążczyzna 17-19 we własnych kantornach w Pasażu Mikolasna (od Kopernika) i przy ul. Klementyny Tauskiej 1. (róg Akademickiej) oraz we wszystkich księgarniach. 1770

Taniej o 50% od cen sklepowych!

Maszyny Singera do szycia o najlepszym wykonaniu, skutkiem czego odpowiadają odpowiedniemu celom dla jakich bywają nabywane. Ręczna z pokrywą z polskim podwójnikiem 42 Kor. Nożna z pokrywą 50 K. Nożna piersieniowa z pokrywą 78 Kor. Nożna centrozpułkowa z pokrywą 92 Kor. — Gwarancya na 5 lat. Sprzedaż za 5-letnią pewną porokę. Zadatek 15 Kor., reszta za pobraniem kolejowa. Tysiąc pism z uznaniem do łaskawego przejrzania. Korespondencya polska. Skład fabryczny maszyn do szycia i rowerów M. Rundbakin, Wien, IX/I, Liechtensteinstr. 23. Katalog bezpłatnie. 2804 6

Marka KAWA Marka Fiume

najlepszy towar franco oclono za zaliczką 5 klg. Santos zielona zł. 5-75 Domingo łagodna „ 6-50 Salvador silna „ 6-50 Złota Jawa złotawa „ 7-— Cuba n. przednia „ 7-— Perłowa wyborna „ 7-35 Ceylon szlachetna „ 8-— Jawa nieb.-zielona „ 8-50 Colonial-Import-Comp. Fach pocztowy 133 Fiuma. 2676 6 \$

Jedyny istniejący prawdziwy angielski ŚRODEK PIĘKNOŚCI

który już po 2-3 razowym użyciu uwidacznia się w skutkach **BALASSA** prawdziwe angielskie

Mleko ogórkowe

usuwa nieczystości skóry, wybieli, wagi, piegi, plamy wątrobiane i nadaje twarzy świeży i młodociany wygląd i skłon 2 Kor. Do tego mydło ogórkowe i K. Puder 120 Kor. 2686 Główna wysyłka: **APTEKA BALASSA** Budapeszt — Erzsébetfalva. Główne składy w Galicji: Apteka Zygm. Ruckera we Lwowie i Apteka F. Breyera w Przemyślu p. ac. „Na Bramie” 1. 4.

Ważne dla P. T. Interesowanych!

Po cenach najumiarkowańszych i w najlepszej jakości sprzedajemy i dostawiamy wszelkie materiały jak również wyroby fabryczne potrzebne do budowy. W zastępstwie dostawiamy „Powielacz ciepła” do pieców kaflowych i kamiennych. 2792

Spółka Kredytowa budown. ulica Trzeciego Maja 1. 7. we Lwowie.

Jedynne i nierównane w dobroci, piękności, trwałości i dobrem paleniu

Meissnera Piece kaflowe Kominy itd.

firmy Knapp & Simmel. Specyalność: Piece kaflowe „Ideal Ogniotrwałe” System Knapp & Simmel. **!!! Najlepsze piece w świecie!!!** Kuchnie — Wanny kąpielowe — Parawany ścienne. **Ceny niskie.**

Prosimy przy nowych budowach, wylach, urzędzeniach mieszkań itd. we własnym interesie do nas się zwrócić. Centralia sprzedaży, biuro, wystawa i wysyłka: **Wiedeń I Reichstrasse 9** Cenniki na żądanie gratis.

KNAPP & SIMMEL

Wien